

Więcej konkretnej pomocy dla nauczycielstwa

Fragmenty przemówienia tow. E. GIERKA podajemy na str. 3.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

TRYBUNA

Nr 137 (4483)
12. VI. 1958 r.
CZWARTEK
6 stron
CENA 50 gr

NAKLAD: 345.293 egz.

ROBOTNICZA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

A. Rubinstein wśród studentów PWSM

WARSZAWA (PAP) 11 bm. w godzinach popołudniowych nasz wielki pianista Artur Rubinstein odwiedził Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie. W wypełnionej przez studentów auli konserwatorium Artur Rubinstein, gawędził o muzyce, opowiadał o swych czasach studenckich. Mistrz wypytwał młodzież o jej postępy w nauce, a także odpowiadał na liczne zadawane mu z sali pytania.

Z ostatniej chwili

W BUDAPEŚCIE obradowała mieszana komisja polsko-węgierska. Obrady zakończyły się podpisaniem między ministrami handlu zagranicznego Polski i Węgier protokołu o dołączymy wymianie towarowej w roku bieżącym.

● DO SOFII przybyła na zaproszenie kierownictwa bułgarskiego ludowego związku chłopskiego (BZMS) delegacja Naczelnej Komisji Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

● DELEGACJA PARLAMENTU DANII zjechała wczoraj Instytut Sądowictwa w Siermięchowie oraz centralne więzienie karnie - siedzące w Mokotowie i wzięcia w Płocku.

● JAK DONOSI AFP w okresie od 28 do 31 lipca odbędzie się w Londynie posiedzenie rady ministrów paktu bałtyckiego.

● PRZEDSTAWICIELE rządu brytyjskiego przeprowadzili szereg rozmów z związkowymi przywódcami strajkujących w Londynie pracowników komunikacji miejskiej i portu. Agencja Reutera wyraża przypuszczenie, że w wyniku rozmów strajk zostanie rychło zakończony.

W niedzielę, dnia 15 czerwca br. w 26 rocznicę Złota Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej odbędzie się

WIELKA manifestacja młodzieży

Śląska i Zagłębia w Murckach

Początek manifestacji o godz. 10.

W PROGRAMIE:

● przemówienia przedstawicieli partii i rządu oraz b. działaczy KZMP.

● Odsłonięcie pamiątkowego obelisku.

● Apel poległych.

Od godz. 12 do 21 - imprezy artystyczne i sportowe oraz zabawy taneczne.

Na trzech estradach wystąpi dziesięć zespołów pieśni i tańca, estradowych i rozrywkowych, trzy orkiestry składów pracy, reprezentacyjny chór Związku Zawodowego Górników.

Na stadionie sportowym kapłani „Murek” - pokaz gimnastyki, gry w piłkę nożną, brykowania, błyskawiczny turniej piłkarski. O godz. 20.30 - pokaz ognia sztucznych.

Bomby i pożary wybuchają na Cyprze

LONDYN (PAP) W miasteczku Pyroli położonym niedaleko Nikozji doszło w środę rano do nowych starć między ułaskami tureckimi i greckimi. Pożarem starły były dwie bomby rzuczone na dom zamieszkały przez Turków. W czasie strzelaniny zginęło dwóch Greków. Oddziały brytyjskie rozprędyły walczących aresztując przeszło sto osób.

Z chwilą zniesienia godzin policyjnej w Nikozji Turcy ponownie zaczęli podpałać sklepy greckie, mimo kursujących po ulicach silnych patroli brytyjskich.

W Limassolu policja i żandarmeria zmuszone były użyć gazów łzawiących do rozprędywania zwolenników z sobą Turków i Greków. W mieście wprowadzono znowu godzinę policyjną.

„Baltyk” dociera do kręgu polarnego

GDYNIA (PAP) Janusz Roszkowski donosi drogą radiową z pokładu statku hydrograficznego „Baltyk”, wiozącego letnią ekspedycję naukową na Spitsbergen: Po 5 dniach podróży jesteśmy obecnie na Morzu Norweskim na wysokości miast Trondheim, Do Tromsø, gdzie przed dalszą podróżą na Spitsbergen uzupełnimy zapasy wody i żywności. Mamy jeszcze ponad 400 mil. Przy sprzyjającej pogodzie możemy tam być w sobotę, tj. 14 bm., jeżeli natomiast wiatr przybierze na siłę i zwiększy się fala, to podróż do Tromsø potrwać może nieco dłużej.

12 bm. przekroczymy krąg polarny. W tym czasie na pokładzie okrętu odbędzie się uroczystość chrztu tych wszystkich, którzy po raz pierwszy przekraczają krąg polarny. Trwają już wśród załogi utrzymywane w tajemnicy przygotowania do tej

uroczystości ku czci Neptuna. Do blegna jest coraz bliżej. Słońce zachodzi na bardzo krótko, przez całą noc jest widno jak w dzień.

Nie zapomnij parasolki

Jak podaje PIHM - na południu i południowym wschodzie kraju zachmurzenie duże z opadami deszczu, na pozostałym obszarze w nocy i rano zachmurzenie niewielkie. W ciągu dnia stopniowo wzrasta zachmurzenie i opadanie. Temperatura minimalna w granicach od 5 st. na północy do 12 st. na południu kraju, na Pomorzu lokalnie, słabe, przerywane przymrozki. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 20 st. Wiatry słabe przeważnie z kierunków północnych, tylko w części południowo-wschodniej - wschodnie.

Za kilka dni rusza pierwszy reaktor w Świerku

Polska wkracza w erę atomową



W sobotę Orkiestra z Filadelfii w Katowicach

W sobotę, 14 czerwca o godz. 19 wystąpi w sali Państw. Filharmonii Śląskiej, ul. Sokolska 2 światowej sławy Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna pod dyrykcją znakomitego dyrygenta Eugene Ormandy. W programie: Beethoven - Uwertura „Egmont”, Franck - Symfonia d-moll, Dello Joio - Wariacje, Chaconna i Final, Rousset - Bachus i Ariadna. Na zdjęciu: dyrygent Eugene Ormandy.

ONZ wysyła obserwatorów na granice Libanu

NOWY JORK (PAP) Na posiedzeniu popołudniowym w środę Rada Bezpieczeństwa kontynuowała dyskusję nad skraj Libanu.

Pa dyskusji Rada Bezpieczeństwa uchwaliła 10 głosami przy jednym wstrzymującym się (ZSR) rezolucję zgłoszoną przez delegację szwedzką, a mianowicie, by posłać na granicę między Libanem a Zjednoczoną Republiką Arabską grupę obserwatorów z ramienia ONZ.

Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld zapowiedział, że już w czwartek obserwatorzy skierowani z nadzorczej grupy rozejmowej ONZ przebywającej w Jeruzolimie, będą mogli znaleźć się na miejscu.

Magistrala telewizyjna łączyć będzie Warszawę z Moskwą, Pragą i Berlinem

WARSZAWA (PAP) Centralny Zarząd Radiostacji i Telewizji przy wspólnym dziale Instytutu Łączności opracował perspektywiczny plan rozwoju telewizji w Polsce, obejmujący okres do 1975 r.

W tym czasie, w myśl założenia planu, w oparciu o obywateli na porozumienia międzynarodowe oraz zgodnie z wytycznymi Państwowej Komisji Planowania zasięg krajowych stacji telewizyjnych obejmie 70 proc. obszaru Polski. Plan ten przewiduje wybudowanie około 6 obecnie działających - 11 no-

W najbliższych dniach zostanie uruchomiony pierwszy polski reaktor atomowy w Świerku. W związku z tym redakcja Agencji Robotniczej zwróciła się do pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej ministra Wilhelma Billiga z prośbą o informacje na temat rozwoju prac nad energią jądrową w Polsce oraz planów na przyszłość.

— Towarzyszu ministrze, jakie jest znaczenie ośrodka w Świerku?

— Świerk ma szczególne znaczenie jako centralny ośrodek badań jądrowych. Jest to ośrodek reaktorowy. Jak wiadomo, reaktor jest podstawowym elementem, niejako głównym naczyniem, w którym odbywa się przemysł jądrowy.

Budowę drugiego reaktora w Świerku rozpoczniemy własnymi siłami. Zostanie on przeznaczony dla celów energetycznych. Można powiedzieć, że będzie to prototyp reaktora dla pierwszej elektrowni atomowej w Polsce.

W najbliższych latach powstanie w Świerku również inne urządzenia, jak np. znajdujący się w trakcie budowy akcelerator liniowy i akcelerator van de Graaffa przeznaczony dla badań naukowych.

— Jak daleko zaawansowana jest budowa i praca ośrodka krakowskiego?

— Początkowo prowadzono tam prace w gmachach uniwersyteckich. Obecnie cały krakowski ośrodek przeniósł się do Bronowic. Budowa jego jest prawie na ukończeniu. Krakowski ośrodek koncentruje się na fizyce niskich energii i prowadzone są przy pomocy akceleratorów. Pierwszy cyklotron został zbudowany własnymi siłami. Drugi, większy, jest pochodzenia radzieckiego. Ten ostatni znajduje się w końcowym stadium montażu i pod koniec br. będzie mógł być oddany do użytku naukowcom.

W Bronowicach prowadzi się badania nad fizyką neutronową i rezonansem jądrowym.

Krakowskim ośrodkiem kieruje prof. Niewodniczański. Pracownicy tego ośrodka, docenci Janek i Hryniewicz, zdobyli już sobie szereg publikacji zasłużone imię w świecie naukowym.

— Jak przedstawia się nasza sytuacja w dziedzinie energii jądrowej?

— Jakkolwiek jesteśmy doświadczeni w rozwoju badań jądrowych, jednak w ostatnich kilkunastu latach zrobiliśmy poważny krok naprzód. Wypróbowano kadry starszych naukowców oraz pełne zapły i coraz bardziej wybijające się młode roczniki naukowców stwarzają optymistyczne perspektywy dla dalszego rozwoju atomistyki polskiej.

W zakładzie teorii jądra atomowego pracują wychowankowie szkoły prof. Infeldta, która zdobyła sobie wśród zagranicznych specjalistów wielkie uznanie szeregiem poważnych prac

naukowych. Również pracownicy zakładu wysokich energii i promieni kosmicznych pracujący pod kierunkiem profesorów Danysz, Miesowicza i Gierull, mają za sobą w dziedzinie energii jądrowej poważne osiągnięcia o międzynarodowym znaczeniu.

Należy podkreślić, że w Instytucie Badań Jądrowych, pomimo całego wysiłku jego pracowników skierowanego na budowę urządzeń atomowych, dokonano poważnych osiągnięć naukowych.

No, samodzielnie opracowano zagadnienie technologii uranu — produkcji uranu metalicznego z własnych rud uranowych. Do tychczasowe badania laboratoryjne zostały obecnie rozszerzone na skalę półtechniczną. W ten sposób powstają załączki przemysłu atomowego którego rozwój jest warunkiem wykorzystania praktycznej energii jądrowej.

Aby przemysł atomowy mógł się należycie rozwinąć, należy

(Dokończenie na str. 2)

Komitety FJN wybierają delegatów na krajową konferencję

Od kwietnia br. Komitety Frontu Jedności Narodów w województwie katowickim przygotowują się do Krajowej Konferencji Polskiego Ruchu Pokoju oraz Światowego Kongresu na Rzecz Rozbrojenia i Międzynarodowej Współpracy.

W niektórych powiatach wybrano już delegatów na Krajową Konferencję. W pow. gilewskim delegatem została aktywistka społeczna Eugenia Łabędzka, górnicy kop. „Rydułtowy” w pow. rybnickim wybrali znanego przewodnika pracy Pawła Janusza. Nieszkarny Czesłowski delegują na konferencję Stanisław Bednarczyk.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodów będzie w dniach 13 i 14 czerwca gościł w Katowicach chińską delegację ruchu pokoju. (JAK)

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.

W najbliższych dniach wybiorą swoich delegatów inne zakłady i miejscowości. Ogólny woj. katowicki wywija na Krajową Konferencję 11 delegatów.



Pierwsze zdjęcie z piłkarskich mistrzostw świata w Szwecji. Fragment meczu Związek Radziecki — Anglia 2:2 przedstawia gorący moment pod bramką Jaszyna, który mimo rozpaczyliwego wysiłku musiał skapitulować puszczając do siatki „główkę” Kevana (drugi z prawej). (Wczorajsze wyniki — patrz str. 2). Foto — CAF

„Janina” najlepsza

Urząd Rady Ministrów wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych uznał kop. „JANINA” za najlepszą kopalnię w I kwartale br., przyznając jej nagrodę pieniężną w sumie 90 tys. złotych, dyplom uznania oraz sztandar przechodni.

Górnicy z „Janiny” wykonali plan kwartalny w 119,19 proc. uzyskując nadwyżkę 24.941 ton. Zaplanowany wskaźnik wydajności przekroczyli o 14,7 proc. oraz zaoszczędzili 1.618 tys. zł.

Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż w „Janinie” nie zanotowano z górą od pół roku ani jednego ciężkiego wypadku, co dowodzi, iż kierownictwo kopalni, utrzymuje na właściwym poziomie bezpieczeństwo i higienę pracy. (bp)

Alarmujący telegram premiera do gen. Salana

Starcie de Gaulle’a z ekstremistami Algierii

PARYŻ (PAP) Wczoraj odbyło się posiedzenie rządu francuskiego pod przewodnictwem gen. de Gaulle’a. Po posiedzeniu ogłoszony został komunikat oficjalny, z którego wynika, że omawiano na nim sprawy przygotowań do konferencji na najwyższym szczeblu i rozpatrywano możliwości rokowań z Tunezją.

Rzecznik rządu de Gaulle’a udzielił nieco dokładniejszych informacji. Oświadczył on, że należy się spodziewać wizyty Dullesa w Paryżu około 8 lipca br. De Gaulle ma również zamiar spotkać się w najbliższej przyszłości z premierem brytyjskim, Macmillanem. Ze względu jednak na przedłożony program prac generała spotkanie to nie może się odbyć w bieżącym miesiącu.

Rząd zajął również stanowisko wobec kampanii wszczętej przez Algierski Komitet Ocalenia Publicznego. Jak oświadczył rzecznik, generał de Gaulle wysłał w związku z tym telegram do generała Salana, w którym przypomina mu, że komitety ocalenia publicznego „nie mają innej roli do spełnienia, ani innych praw, poza prawem do wyrażania opinii swych członków.

Rzecznik gabinetu de Gaulle’a oświadczył, że szef rządu francuskiego nie ma zamiaru zmieniać swej polityki w Algierii i wyboru samorządowe odbędą się w lecie, tak jak to zapowiedział de Gaulle w swym przemówieniu.

Projekt ten rozszalał został do przedsiębiorstw podległych ministerstwu, gdzie podany zostanie pod dyskusję załóg. Wnioski dyskusji ujęte zostaną w ostatecznej redakcji projektu, który będzie przedstawiony Radzie Ministrów.

Nowy projekt struktury organizacyjnej ministerstwa przewiduje zmniejszenie liczby jednostek organizacyjnych. Zamiast np. 18 departamentów, utworzonych ma być tylko 9, które jednak obejmą zakres działania wszystkich dotychczasowych. Przy opracowywaniu projektu wzięto pod uwagę oddziały ministerstwa od działalności operatywnej. Przy ministrze resortu będzie działało kolegium oraz rada techniczno-ekonomiczna.

W części dotyczącej przemysłu węglowego projekt przewiduje pozostawienie dotychczasowej liczby 7 zjednoczeń tego przemysłu. Zjednoczenia nie będą jednak przewodziły działalności gospodarczej, a będą wykonywały funkcje kontroli i koordynacji. W części dotyczącej przemysłu energetycznego projekt przewiduje utrzymanie dotychczasowej struktury organizacyjnej i wprowadza tylko niewielkie zmiany.

Zasadnicze zmiany przewiduje projekt w zakresie służb inwestycyjnych i geologicznych resortu. Powstaną trzy zjednoczenia, które obejmą całość budownictwa tego resortu.

Projekt wysuwa postulat przyłączenia do resortu górnictwa i energetyki — przemysłu koksochemicznego.

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej oraz Departament Obrony podały, że dokonały kolejnej eksplozji nuklearnej na atolu Bikini.

Komunikat nie podaje żadnych szczegółów wybuchu co do jego siły, przebiegu itd. Jest to piąta próba przeprowadzona przez USA w ramach tzw. „operacji Hardtack”.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

Ponad 300 prac śląskich artystów w salach Woj. RN

Otwarcie Wiosennej Wystawy Plastyki

Nie pomylmy się, jeśli stwierdzimy, że tak uroczystego i odświętnego otwarcia Wiosennej Okręgowej Wystawy Plastyki, jak w dniu wczorajszym, jeszcze dotąd nie było.

Na inaugurację przybyli — członkowie egzekutywy KW PZPR z sekretarzem KC i I sekretarzem KW PZPR tow. Edwardem GIERKIEM na czele, przewodniczący Prezydium Woj. RN tow. Ryszard NIESZPOREK, przewodniczący Prezydium MRN w Katowicach tow. Antoni Wojda. Stawili się również licznie przedstawiciele świata kultury i młodzież uczelni artystycznych.

W imieniu ZPAP powitał miłych gości art. plastyk Henryk

Wójsniowski, po czym przewodniczący Prez. Woj. RN tow. Nie szporek dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi.

Wiosenna Wystawa Plastyki otworzyła po raz pierwszy w pięknych reprezentacyjnych gmachach Woj. RN, co dodaje jej niemałego znaczenia i rangi. W rozległej przestrzeni obejmującej parter i dwa piętra zawieszono trzysta kilkudziesięciu eksponatów, stanowiących pracowity dorobek naszych artystów — malarstwa, grafiki artystycznej, tkaniny dekoracyjnej i rzeźby, która niestety jest reprezentowana bardzo ubogo.

Przybyli goście z dużym zainteresowaniem zwrótili uwagę na dalszą część wystawy, gdzie spotkali się z przedstawicielami partii i władz odbyła się przy kawie i tradycyjnej lampce wina.

W miłej, bez cienia oficjalności atmosferze toczyły się przyjazne rozmowy i padły życzenia pod adresem śląskiej plastyki.

Szczególnie serdecznie przemówił do plastyków tow. Gierrek, życząc ich szczerze pełnego rozkwitu i dając w parze z powodzeniem osobistym twórców. Przyłączył się do tych życzeń sekretarz KW PZPR tow. Sztyk, tow. Nieszporek oraz naczelny redaktor „Trybuny Robotniczej” Włodzimierz Janiurek.

Niewątpliwie to przyjazne i bardzo potrzebne spotkanie utwierdziło plastyków skarżących się często na brak zainteresowania w przekonaniu, że twórczość jest doceniana i naprawdę na Śląsku potrzebna.

W części dotyczącej przemysłu węglowego projekt przewiduje pozostawienie dotychczasowej liczby 7 zjednoczeń tego przemysłu. Zjednoczenia nie będą jednak przewodziły działalności gospodarczej, a będą wykonywały funkcje kontroli i koordynacji. W części dotyczącej przemysłu energetycznego projekt przewiduje utrzymanie dotychczasowej struktury organizacyjnej i wprowadza tylko niewielkie zmiany.

Zasadnicze zmiany przewiduje projekt w zakresie służb inwestycyjnych i geologicznych resortu. Powstaną trzy zjednoczenia, które obejmą całość budownictwa tego resortu.

Projekt wysuwa postulat przyłączenia do resortu górnictwa i energetyki — przemysłu koksochemicznego.

Amerykańska komisja do spraw energii atomowej oraz Departament Obrony podały, że dokonały kolejnej eksplozji nuklearnej na atolu Bikini.

Komunikat nie podaje żadnych szczegółów wybuchu co do jego siły, przebiegu itd. Jest to piąta próba przeprowadzona przez USA w ramach tzw. „operacji Hardtack”.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

DELHI (PAP) Północno-wschodnie Indie na wiodła fala straszliwych upałów. W stanie Bihar zmarło wskutek porażenia słonecznego 200 osób.

uroczystości ku czci Neptuna. Do blegna jest coraz bliżej. Słońce zachodzi na bardzo krótko, przez całą noc jest widno jak w dzień.

Nie zapomnij parasolki

Jak podaje PIHM - na południu i południowym wschodzie kraju zachmurzenie duże z opadami deszczu, na pozostałym obszarze w nocy i rano zachmurzenie niewielkie. W ciągu dnia stopniowo wzrasta zachmurzenie i opadanie. Temperatura minimalna w granicach od 5 st. na północy do 12 st. na południu kraju, na Pomorzu lokalnie, słabe, przerywane przymrozki. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 20 st. Wiatry słabe przeważnie z kierunków północnych, tylko w części południowo-wschodniej - wschodnie.

Czy E'senhower odwiedzi Londyn?

Rozmowy z ZSRR mogą doprowadzić do złagodzenia napięcia

— stwierdza Macmillan

WASZYNGTON (PAP)

Podano tu oficjalnie do wiadomości, że premier Macmillan zaprosił prezydenta Eisenhowera do złożenia w listopadzie br. wizyty w Londynie. Rzecznik prasowy Białego Domu oświadczył, że nie wiadomo jeszcze, czy prezydent będzie mógł przyjąć to zaproszenie.

Doktoraty i interesy

I LOSC doktoratów honoris causa, uzyskanych przez Macmillana podczas obecnej wizyty w USA, ma być dokładnie określone. Jednakże co uzyskał w pierwszej rozmowie z prezydentem Eisenhowerem — dotychczas nie wiadomo.

Chciał uzyskać przyznanie, że USA będą się dzielić z W. Brytanią swymi doświadczeniami w produkcji broni jądrowej i że w tym celu Kongres USA uchwali ustawę Mac Mahona, zabraniającą dzielenia się tajemnicami nuklearnymi z kimkolwiek, nawet z najbliższymi sojusznikami. Macmillan, który przyznał, że Kongres powołał taką decyzję, to na pewno mało, a sprawa jest ważna.

Jeśli USA — pod wpływem jednostronnej decyzji ZSRR — narzeka światowej opinii publicznej — na prośbę wazdeniu nie miały już łosel doświadczeń jądrowych zaprzestają dalszych. Wielkiej Brytanii trudno byłoby pozostać samej na placu i kontynuować doświadczenia: śledząc swą siebie oburzenie i informację dotychczas, budowa głowie termojądrowych, wówczas W. Brytania dokona zmiany w produkcji rakiet, dzięki czemu mogłaby zaoszczędzić niebagatelną sumę 100 milionów funtów szterlinów.

Jeśli zaś W. Brytania mogła skorzystać z nagromdzonej wiedzy i doświadczeń sojusznika, to by znalazła się obłomkami w nuklearnym klubie trzech, w którym na razie, mając za sobą tylko 5 eksplozji wodnorodnych wobec amerykańskich 40, znajduje się tylko jedna nogą.

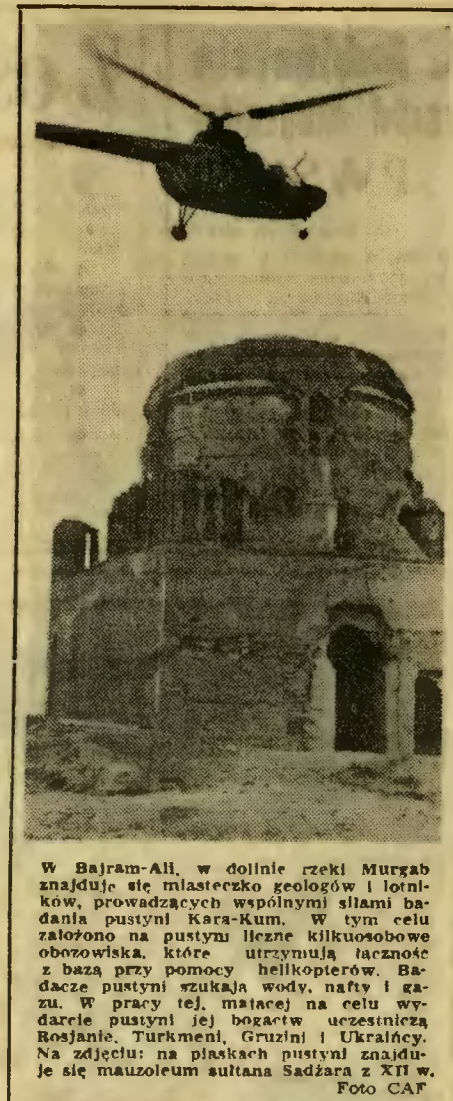
I jeszcze jak obliczył „Daily Mail”, o ile Kongres zgodził się przekazać nam wszelkie informacje dotychczas, budowa głowie termojądrowych, wówczas W. Brytania dokona zmiany w produkcji rakiet, dzięki czemu mogłaby zaoszczędzić niebagatelną sumę 100 milionów funtów szterlinów.

A jeśli nie... bo jeśli USA uchyliłyby żądanie badania W. Brytanii, to jak postąpić z Francją de Gaulle'a, który w 1954 roku, siedząc jeszcze w swojej samolocie w Głomboy Les Dux Elgises pisał, że konieczne jest aby Francja była mocarstwem atomowym. Jak postąpić z NRF, na którą USA tyle stawiają? A jeśli dzielić się ze wszystkimi, to czy nie zmniejsza przywództwo USA?

A. P.

Potop w Caracas

Stolica Wenezueli Caracas nawiedziła gwałtowne deszcze wywołujące duże straty materialne i pochłaniające ofiary w ludziach. Deszcze spowodowały isny potop w Caracas. Wysoce wody na ulicach miasta dochodziły do 4 metrów. Autobusy, samochody znalazły się całkowicie pod wodą. Szereg domów podmytych przez wodę zawaliło się.



W Bajram-Ali, w dolinie rzeki Murgab znajduje się miasteczko geologów i lotników, prowadzących wspólnymi siłami badania pustyni Kara-Kum. W tym celu założono na pustyni linie kilkunastokilometrowe, które utrzymują łączność z bazą przy pomocy helikopterów. Badacze pustyni szukają wody, ropy i gazu. W pracy tej uczestniczą naukowcy z Rosji, Turcji, Iranu i Afganistanu. Na zdjęciu: na plażach pustyni znajduje się mauzoleum sultana Szadara z XII w. Foto CAF

Targi od strony przechodnia

Dziś chciałbym spojrzeć na targi od strony przeciętnego widza. Wprawdzie teoretycznie nie się tu dla publiczności nie robi, ale w praktyce nikt z wystawców nie zapomina o public.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Dłatego na targach poza efektywnym pokazaniem sprzętu i perspektywami nie zapomina się o przechodniu. W pawilonie radzieckim nie zapomniano o tym, że towar jest najlepszą reklamą kraju.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Dłatego na targach poza efektywnym pokazaniem sprzętu i perspektywami nie zapomniano się o przechodniu. W pawilonie radzieckim nie zapomniano o tym, że towar jest najlepszą reklamą kraju.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Ładne atrakcyjne pokazanie towaru, umiejętnie zaplanowane wystawy, telewizyjny, złościewy potencjalnego klienta, który może nie zaraz ale za rok czy za dwa zakupi powiedzmy japoński aparat fotograficzny. Wiele kupcy tak socjalistyczni jak kapitalistyczni liczą się poważnie z publicznością.

Czy Polska zaobędzie rynek południowo-amerykański?

W tych dniach powróciła z Ameryki Południowej polska delegacja handlowa pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Franciszka Modrzewskiego. Nasz przedstawiciel przeprowadził rozmowę z ministrem Modrzewskim na temat wyników wizyty w Argentynie i Brazylii. Oto relacja z tej rozmowy:

Naszej delegacji zależało przede wszystkim na ustaleniu i powiększeniu dostaw węgla do Argentyny. Na tym polu osiągnięto pełny sukces. Ustalono, że na dostawy polskiego węgla zostanie podpisany długofalowy kontrakt, który zapewni nam wywóz 2 milionów ton węgla na rynek argentyński. Dostawy miesięczne ze strony polskiej nie mogą być mniejsze, niż 50 tys. ton miesięcznie.

Nasz podwyższony eksport do Argentyny rozpocznie się już od października. W tej chwili udaje się nam przedstawiać w Buenos Aires, który sfinalizował rozmowy. Możliwość eksportu węgla na rynek argentyński są na kilka najbliższych lat b. duże, nie trzeba bowiem zapominać, że wydobycie węgla w tym przemysłowym kraju jest bardzo niskie, a w najbliższych latach (budowa nowych kopalń trwa kilka lat.)

Prócz tego Polska ma zamiar rozszerzyć poważnie eksport kompletnych urządzeń przemysłowych do Argentyny. Argentyńczycy są poważnie zainteresowani dostawami z Polski. Polska ma szansę dużego wywozu takich urządzeń jak i lub 2 cukrownie, ekwipunek kolejowy, sprzęt transportowy, kompletne urządzenia portowe itp. W związku z tym po otrzymaniu listy zapotrzebowań i po opracowaniu wstępnych ofert grupa naszych specjalistów wyjedzie pod koniec lata do Argentyny, by finalizować poszczególne kontrakty.

Argentyna będzie nam płacić surowcami takimi jak akory surowce, wełna, garbunki czy nawet herbata. Są to surowce, które w wielu wypadkach musimy teraz kupować za wolne dewizy.

Na zakończenie rozmów podpisano protokół, w którym ustalono, że delegacja argentyńska przybędzie we wrześniu br. do Warszawy celem sfinalizowania wieloletniej umowy handlowej. Rozmowy przebiegały w wyjątkowo przyjaznej atmosferze.

Z Argentyny nasza misja handlowa udała się do Brazylii, gdzie omawiano dwa tematy, a mianowicie: sprawę dalszego rozwoju naszego eksportu do tego kraju. Brazylijczyści są bardzo zadowoleni z dostaw naszych wyrobów walcowanych i z naszych statków, a ostatnia umowa długoterminowa na dostawę 15 statków do Brazylii jest sensacją w całej Południowej Ameryce. W rozmowach Brazylijczyści wyrazili chęć zakupu w Polsce dalszej partii sprzętu kolejowego, kompletnych obiektów takich jak: papiernie, cementownie, a nawet kompletne stocznie (planują budować). Brazylija chce płacić za te dostawy dokonała 60-proc. ruda żelaza, (jedną z najlepszych na świecie) bawełna i kawa. W czasie rozmów w Brazylii postanowiono również podpisać porozumienie bankowe, by stworzyć ramy transakcji rozliczeniowych. Umowa ta zostanie podpisana jesienią.

W sumie rozmowy te rozszerzają poważnie nasze możliwości eksportowe do Ameryki Południowej. Pozwoli to nam na poważne zwiększenie zakupów takich surowców dla naszego przemysłu jak: wełna, bawełna, akory.

Prócz tego Polska ma zamiar rozszerzyć poważnie eksport kompletnych urządzeń przemysłowych do Argentyny. Argentyńczycy są poważnie zainteresowani dostawami z Polski. Polska ma szansę dużego wywozu takich urządzeń jak i lub 2 cukrownie, ekwipunek kolejowy, sprzęt transportowy, kompletne urządzenia portowe itp. W związku z tym po otrzymaniu listy zapotrzebowań i po opracowaniu wstępnych ofert grupa naszych specjalistów wyjedzie pod koniec lata do Argentyny, by finalizować poszczególne kontrakty.

Argentyna będzie nam płacić surowcami takimi jak akory surowce, wełna, garbunki czy nawet herbata. Są to surowce, które w wielu wypadkach musimy teraz kupować za wolne dewizy.

Na zakończenie rozmów podpisano protokół, w którym ustalono, że delegacja argentyńska przybędzie we wrześniu br. do Warszawy celem sfinalizowania wieloletniej umowy handlowej. Rozmowy przebiegały w wyjątkowo przyjaznej atmosferze.

Z Argentyny nasza misja handlowa udała się do Brazylii, gdzie omawiano dwa tematy, a mianowicie: sprawę dalszego rozwoju naszego eksportu do tego kraju. Brazylijczyści są bardzo zadowoleni z dostaw naszych wyrobów walcowanych i z naszych statków, a ostatnia umowa długoterminowa na dostawę 15 statków do Brazylii jest sensacją w całej Południowej Ameryce. W rozmowach Brazylijczyści wyrazili chęć zakupu w Polsce dalszej partii sprzętu kolejowego, kompletnych obiektów takich jak: papiernie, cementownie, a nawet kompletne stocznie (planują budować). Brazylija chce płacić za te dostawy dokonała 60-proc. ruda żelaza, (jedną z najlepszych na świecie) bawełna i kawa. W czasie rozmów w Brazylii postanowiono również podpisać porozumienie bankowe, by stworzyć ramy transakcji rozliczeniowych. Umowa ta zostanie podpisana jesienią.

W sumie rozmowy te rozszerzają poważnie nasze możliwości eksportowe do Ameryki Południowej. Pozwoli to nam na poważne zwiększenie zakupów takich surowców dla naszego przemysłu jak: wełna, bawełna, akory.

Prócz tego Polska ma zamiar rozszerzyć poważnie eksport kompletnych urządzeń przemysłowych do Argentyny. Argentyńczycy są poważnie zainteresowani dostawami z Polski. Polska ma szansę dużego wywozu takich urządzeń jak i lub 2 cukrownie, ekwipunek kolejowy, sprzęt transportowy, kompletne urządzenia portowe itp. W związku z tym po otrzymaniu listy zapotrzebowań i po opracowaniu wstępnych ofert grupa naszych specjalistów wyjedzie pod koniec lata do Argentyny, by finalizować poszczególne kontrakty.

Argentyna będzie nam płacić surowcami takimi jak akory surowce, wełna, garbunki czy nawet herbata. Są to surowce, które w wielu wypadkach musimy teraz kupować za wolne dewizy.

Na zakończenie rozmów podpisano protokół, w którym ustalono, że delegacja argentyńska przybędzie we wrześniu br. do Warszawy celem sfinalizowania wieloletniej umowy handlowej. Rozmowy przebiegały w wyjątkowo przyjaznej atmosferze.

Z Argentyny nasza misja handlowa udała się do Brazylii, gdzie omawiano dwa tematy, a mianowicie: sprawę dalszego rozwoju naszego eksportu do tego kraju. Brazylijczyści są bardzo zadowoleni z dostaw naszych wyrobów walcowanych i z naszych statków, a ostatnia umowa długoterminowa na dostawę 15 statków do Brazylii jest sensacją w całej Południowej Ameryce. W rozmowach Brazylijczyści wyrazili chęć zakupu w Polsce dalszej partii sprzętu kolejowego, kompletnych obiektów takich jak: papiernie, cementownie, a nawet kompletne stocznie (planują budować). Brazylija chce płacić za te dostawy dokonała 60-proc. ruda żelaza, (jedną z najlepszych na świecie) bawełna i kawa. W czasie rozmów w Brazylii postanowiono również podpisać porozumienie bankowe, by stworzyć ramy transakcji rozliczeniowych. Umowa ta zostanie podpisana jesienią.

W sumie rozmowy te rozszerzają poważnie nasze możliwości eksportowe do Ameryki Południowej. Pozwoli to nam na poważne zwiększenie zakupów takich surowców dla naszego przemysłu jak: wełna, bawełna, akory.

Prócz tego Polska ma zamiar rozszerzyć poważnie eksport kompletnych urządzeń przemysłowych do Argentyny. Argentyńczycy są poważnie zainteresowani dostawami z Polski. Polska ma szansę dużego wywozu takich urządzeń jak i lub 2 cukrownie, ekwipunek kolejowy, sprzęt transportowy, kompletne urządzenia portowe itp. W związku z tym po otrzymaniu listy zapotrzebowań i po opracowaniu wstępnych ofert grupa naszych specjalistów wyjedzie pod koniec lata do Argentyny, by finalizować poszczególne kontrakty.

Argentyna będzie nam płacić surowcami takimi jak akory surowce, wełna, garbunki czy nawet herbata. Są to surowce, które w wielu wypadkach musimy teraz kupować za wolne dewizy.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Po raz szósty o mistrzostwo świata

Szwedzka batalia piłkarska coraz bardziej zacięta

Na piłkarskich mistrzostwach świata w Szwecji rozegrał się już szósty mecz eliminacyjny. Odbędzie się ich siedem, ponieważ mecz Szwecja — Węgry wyznaczyli organizatorzy na dziś. Wczorajsze mecze były nadzwyczaj zacięte; trzy zakończyły się remisami, w dwóch spotkaniach o zwycięstwie zdecydowała jedna bramka. Daje to obraz coraz to gorętszej rywalizacji.

W drugiej kolejce spotkał się zespół z Czechosłowacji z reprezentacją Związku Radzieckiego i Argentyna wygrała, jak się to mówi, w cuglach. Nie obeszło się oczywiście bez niespodzianek. Bodaj największą z nich jest strata punktu przez obrońcę tytułu mistrza świata drużynę NRF w spotkaniu z Czechosłowacją. Mecz NRF — CSR był nadzwyczaj dramatyczny. W pierwszej połowie panowała niepowodzenie na boisku Czechosłowacy obejmując nawet prowadzenie 2:0. Po zmianie stron piłkarze NRF postawili wszystko na jedną kartę wywalczając remis. Wyrywając bramkę strzelił Szymaniak strzałem z odległości około 20 m. Niemniej interesującym pojedynkiem był mecz Brazylii — Anglia, który zakończył się wynikiem bezbramkowym. Wczoraj pokazali „pazurki” piłkarze Paragwaju których po wysokiej porażce z Francją zaczęto lekceważyć. Paragwaj pokonał bowiem groźną Szkocję.

Z 16 zespołów, które grają w Szwecji najbliższej przyszłości są piłkarze Austrii będąc jedynym zespołem, który nie zdobył punktu ani nie strzelił bramki.

Następna kolejka odbędzie się w niedzielę. Poniżej wzorajszego wyniku i aktualne tabelki.

GRUPA I

Czechosłowacja — NRF	2:2 (2:0)
Argentyna — Płn. Irlandia	3:1 (1:1)
NRF	2 3 5:3
Argentyna	2 2 4:4
Irlandia	2 2 2:3
CSR	2 1 2:3

GRUPA II

Paragwaj — Szkocja	3:2 (2:1)
Jugosławia — Francja	3:2 (1:1)
Jugosławia	2 3 4:3
Francja	2 2 9:6
Paragwaj	2 2 6:8
Szkocja	2 1 3:4

GRUPA III

Meksyk — Walia	1:1 (0:1)
Szwecja	1 2 3:0
Walia	2 2 2:2
Węgry	1 1 1:1
Meksyk	2 1 1:4

GRUPA IV

Brazylia — Anglia	0:0
ZSRR — Austria	2:0 (1:0)
Brazylia	2 3 3:0
ZSRR	2 3 4:2
Anglia	2 2 2:2
Austria	2 0 0:5

KS Bobrek Karb i BBTS umacniają pozycję liderów ligi śląskiej

Piłkarze ligi śląskiej odrabiali wczoraj zadłużenia. Mimo powodzi niego dnia mecze cieszyły się znaczącym zainteresowaniem i przyniosły dalsze niespodzianki. Mysłowice odebrały dwa punkty wykazującemu zwycięstwo GKS i to w Gliwicach, natomiast „bombowa” Jednostka górników ze Świętochłowic miała uznać wyższość nad GKS, który po przerwie wygrał i to przed własną publicznością. Rewelacyjny Bobrek Karb odniósł dalsze zwycięstwo, podobnie jak leżący grup II BBTS i oba te zespoły umocniły swą pozycję, wyrabiając już trzy punkty przewagi. Oto meldunki z boisk:

GRUPA I

KS Bobrek Karb — BKS Bielsko	1:0 (0:0). Beniaminek znajduje się w sznurze na mistrzostwo tytułu i choć uzyskał mizerne cyfry, że to w pełni zasłużył zwycięstwo. Zwycięstwo w drugiej połowie meczu gospodarze mieli dużą przewagę i tylko świetnie dysponowany bramkarz Bielszan uchronił swój zespół od wygranej 1:0.
Jedyna bramka strzelił na 5 min. przed końcem Knop, który obok obronów był najlepszym zawodnikiem Bobrka.	

Górniki Mysłowice — Stal Zabrze	1:2 (1:1). Stal zagrała znowu dobrze mecz. Po wyrównanej pierwszej połowie, przysąpiła do ofensywy i w pełni asystowała zwycięskiej bramce. W drugiej połowie przed zakończeniem meczu, w Stali świetnie zagrał pomocnik, Bramki strzelił: Nasa i Machowski — dla Stali, oraz Strzyż (prowadzenie) — dla Górnika.
---------------------------------	---

Górniki Świętochłowice — Włoka Makoszowy	1:2 (0:0).
Bobrek Karb	12 17 24:17
Stalowa	12 14 20:13
Górniki Mysłowice	12 13 26:14
Włoka	12 13 21:19
Stalowa	12 13 13:16
Stal Zabrze	12 12 22:22
Stalowa	12 12 14:14
Górniki Świętochłowice	12 11 17:11
Górniki Pszów	12 11 17:22
Silesia	12 10 17:26
BKS Bielsko	12 9 17:23
Włoka	12 9 13:22

GRUPA II

GKS Gliwice — GKS Mysłowice	1:1 (0:1). Wprost niesamowite zwycięstwo nie opuszczało wczoraj bramkarza Mysłowice Gruciel. Bronił w bezładnych sytuacjach i on właśnie jest „ojcem” zwycięstwa. Bramkę strzelił Janik, a w 30 min. Mysłowice zagrały 3:1:1, odnosząc z trudem zwycięstwo. Niespodziewanie — prowadzenie dla gości uzyskał w 30 min. Mysłowice, wyrównał w 65 min. późniejszy Konior, a zwycięską bramkę dla Bielszan uzyskał Matysik. Ostatnie 15 min. należało do Ruchu, który za wszelką cenę chciał wyrównać.	
-----------------------------	--	--

BBTS	12 15 23:6
GKS Mysłowice	12 15 25:14
Stalowa	12 15 17:13
GKS Gliwice	12 13 26:19
Konstancja	12 12 17:17
Stal Mikołajów	12 12 17:23
Naprzód	12 11 16:21
Pogoń	12 11 16:21
Jednostka	12 10 14:22
Ruch Radzionów	12 9 18:23
Podlesianka	12 9 18:23
Start	12 9 10:30

Wiadomości w skrócie

WICEPREMIER STEFAN IGNAR — prezes Naczelnego Komitetu ZSL przyjął członków bawieci w Polsce delegacji partii mentalistów duńskich, którzy należą do chłopskiej partii Danii (Venstre). W rozmowie poruszone różne sprawy rolnicwa, spółdzielczości rolniczej i pracy kulturalnej na wsi, wymieniane informacje i poglądy na te tematy.

WZCZORAJ przybyła do Nowej Huty 52-osobowa grupa stalowników radzieckich z huty w Zaporożu, którzy przez okres 3 miesięcy obsłużą będąc jeden z pieców martenowskich w kombinacie metalurgicznym im. Lenina. Grupa ta stanowi kompletną obsadę całej zmiany.

DO MOSKWI udała się na otwarcie wystawy książki polskiej grupa działaczy kulturalnych z kierownictwem Ministerstwa Kultury i Sztuki wicemin. K. Ruszkiewicz.

LEWE SKRZYDŁO SZWAJCARSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ wystąpiło z prośbą o wprowadzenie do konstytucji Republiki Szwajcarskiej poprawki zakazującej wyposażenia armii szwajcarskiej w broń atomową oraz produkcji i importu tego rodzaju broni.

GEN. BRONT MARIAN CHAŁSKI w związku z 15 rocznicą powstania dziennika „Ziemia” wznosił przyznając 12 bm. przesłał do zarządu politycznego tego pisma list z życzeniami dalszych osiągnięć w pracy.

GŁÓWNA KWATERA armii indonezyjskiej podała do wiadomości, że wojska rządowe prowadzą operację przeciwko rebeliantom na północnym Celebesie zajęli miasta Limboi i Batua.

„KOMITET WALKI PRZECIWO ŚMIERCI ATOMOWEJ” w Monachium opublikował apel znanego filozofa angielskiego Bertranda Russella, który wzywa intelektualistów europejskich, aby przybyli 6 lipca do Bazylii w celu utworzenia europejskiego komitetu przeciwko zbrojeniom atomowym. Apel Russella podpisał m. in. znany intelektualista prof. Born, prof. Karl Borth, dr. Erich Kästner, Julian Huxley, J. B. Priestley i Claude Bourdet.

DO HELSINKI przybył z trzy dniową oficjalną wizytą król Danii Fryderyk. Towarzyszą mu małżonka oraz następczyni tronu księżniczka Małgorzata.

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH W KATOWICACH OGŁASZA PRZETARG

na rozbiórkę i sprzedaż materiałów z tej rozbiórki używanego z 2 budynków murowanych, Nr 16 i 18 przy ul. Czerwinińskiego na os. Marchewskiego w Katowicach. Przetarg odbędzie się w dniu 24 czerwca 1958 roku. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa społeczne i osoby prywatne.

Zaproszenie do składania ofert wraz z warunkami wykonania zamówienia znajduje się do wglądu w biurze Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Katowicach, przy ul. Warszawskiej 4, pokój nr 102, codziennie w godzinach 10 — 14 od 15 czerwca do 23 czerwca 1958 r.

TOKIO (PAP) — Lekarzy pediatrów z Okajany (Japonia) oświadczyli, że udało im się sproszkować świeże mleko krowie, które po zamrożeniu może być następnie przechowywane i w razie potrzeby użyte do karmienia niemowląt. Szpital w Okajany zwrócił się do rządu z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na zbieranie zapasów mleka krowiego.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

WZCZORAJ opuściła Polska delegacja radziecka na XXVII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które przewodniczył pierwszy zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR — S. A. Borysow.

Wiecej konkretnej pomocy dla nauczycielstwa

Fragmenty przemówienia sekretarza KC i I sekr. KW PZPR tow. Edwarda Gierka na spotkaniu z nauczycielstwem.

Chciałbym, korzystając z okazji, w imieniu KW PZPR złożyć Wam, a za Waszym pośrednictwem wszystkim nauczycielom i nauczycielkom naszego województwa serdeczne podziękowanie za trud i wysiłek, położony w urzeczywistnieniu programu szkolnego 1957/58 roku, za Waszą ofiarną, za społeczną i patriotyczną postawę całego nauczycielstwa w tym mijającym roku szkolnym.

Swoją postawą dalsie niezbita dowody gorącego stosunku do Ludowej Ojczyzny, swej wierności ideałom postępu społecznego, swej nie- rozważalnej wiary z klasą robotniczą i jej partią, z wielką sprawą socjalizmu.

Można dziś, z perspektywy dalszego i bliższego doświadczania, stwierdzić, że klasa robotnicza i partia nasza ma- ją w nauczycielstwie trwa- łego, niezłomnego i ideal- nego sojusznika w walce o zwycięstwo socjalizmu w Polsce.

Wasza praca składa się przecież na to, co decyduje w budownictwie socjalizmu — na wychowanie człowieka. Od tego, jakie będzie wychowanie młodej generacji za- leży przecież, jakie będą przyszłe pokolenia Polaków, czy będą to świadomi swoich obywatelskich i dążeń, pracowici, oszczędni, kochający swój kraj, zdyscyplinowani oby- watel naszego wielkiej polskiej rodziny.

Każde dziecko musi ukończyć szkołę podstawową

Sadzę, że w najbliższym czasie musimy skupić się na 5 wężowych zagadnieniach, a to:

- na pełnym urzeczywistnieniu zasady powszechności uczęszczania do szkół,
- na urzeczywistnieniu zasady, że każdy uczeń kończy 7 klas szkoły podstawowej,
- na zabezpieczeniu i odpowiednim przygotowaniu izb lekcyjnych dla stale wzrastającej ilości dzieci oraz na lepszym wyposażeniu szkół w sprzęt i pomo- cno naukowe.

Czy można to osiągnąć? Sadzę, że można. Mamy w naszym województwie wa- runki po temu, by cała młodzież mogła ukończyć 7 klas szkoły podstawowej.

Czegoż trzeba jeszcze dla osiągnięcia lepszych niż do- tąd wyników nauczania?

Trzeba — pracy nad umocnieniem dyscypliny uczęsz- czenia do szkół, trzeba uspra- wić ewidencje dzieci i zabez- pieczyć obowiązek powszech- ności nauczania.

Trzeba również, żeby ci rodzice, którzy nie dbają o przyszłość swych dzieci — to- lerują u nich wagarowanie — wiedzieli, iż przeciwko so- bie będą mieć nie tylko jed- noletnią postawę nauczyciela i administracji szkolnej, ale również opinie społecznej, któ- ra będzie piętnować zanie- dbywanie przez nich swoich rodzicielskich i obywatel- skich obowiązków.

Stan bowiem jest taki, że w normalnym czasie, to zna- czy do 14 roku życia kończy szkołę podstawową zaledwie około 60 proc. młodzieży. Dal- sze 17 proc. kończy ją w 15 lub 16 roku życia, a powyżej na część, bo aż 23 proc. mło- dzieży nie kończy jej nawet do 16 roku życia i odchodzi bez podstawowego wykształ- cenia. Ta część młodzieży stanowi w społeczeństwie sta- le ognisko wódnego anal- fabetyzmu, a także wbrew wymogom współczesnego roz- woju techniki, zasila szeregi niewykwalifikowanych robo- tników, przysparzając kłopot- ły sobie i gospodarce naro- dowej.

Jest to więc, jak widziecie, nie tylko problem szkół, lecz znacznie szersze zagadnienie społeczne, w którego rozwią- zywaniu powinni wziąć udział wszyscy zainteresowani, a więc i nauczyciele i rodzice.

Poważne trudności piętrzą się przed naszym szkolnictwem w wyniku dużego przyrostu dzieci w wieku szkolnym, co zakłada konieczność budowy nowych szkół, przygotowania nowych izb lekcyjnych i za- opatrzenia ich w sprzęt i pomo- cno naukowe. Przewiduje- my, że do 1961 roku liczna młodzież szkolna wzrośnie w naszym województwie o 80 tysięcy, czyli o 23 proc. sta- nu obecnego.

I znów — pomimo, iż ca- łość przeznaczona na te cele nie małe środki — w roku bieżącym około 135 mln. zł — pomimo, iż z dużą pomocą przychodzi Fundusz Odbudo- wy Społecznej asygnując w bieżącym roku 33 mln. zł — istnieje potrzeba, by w pra- cy nad rozwojem naszych

szkół, budownictwem no- wych, konserwacją istnieją- cych oraz zaopatrzeniem ich w sprzęt i pomoce naukowe, wzięło udział całe społeczeń- stwo. Szczególnie istotną rolę winien odegrać tutaj prze- myśl, nasze zakłady przemy- słowe, ich załogi i kierowni- ctwa.

Czy nie jest aspołecznym paradyksem, kiedy w mieście obok dużego, bogatego zakła- du, dysponującego funduszem zakładowym i własnymi ma- teriałami budowlanymi — stoi zaniedbany budynek szkolny, słabo wyposażony i niekonserwowany od lat, bu- dynek, w którym uczą się dzie- ci robotników tego zakła- du?

Sądzimy, że w kompleks za- dań naszych organizacji par- tyjnych w zakładach pracy, winna wchodzić również pra- ca na rzecz ukształtowania ta- kich stosunków między szko- łą i zakładem pracy, które pozwoliłyby w lep- szych warunkach, osiągnąć lep- sze niż dotąd wyniki w wycho- waniu młodzieży. Nie chodzi tutaj o patronat „od święta”, o zakup dla dzieci cukierków w Dniu Dziecka, czy w dniu 1 Maja, lecz o gospodarską, odczuwalną pomoc material- ną naszemu szkolnictwu w roz- budowie i ulepszaniu jego bazy.

Winny o tym poważnie po- myśleć samowładni robotnicze wspólnie z administracją szkol- ną.

Stają przed nami również niełatwe zadania w zakresie doskonalenia systemu kształ- cenia i wychowania młodzie- ży. Wyciągając wnioski z prze- szłości, szkolnictwu naszemu przywrócić tradycyjną formę administracji, jaką są ku- ratoria. Na wniosek KW par- tyj i Prezydium Woj. RN kura- torium okręgu szkolnego mia- nowany został товарищ Fer- dyndand Herok. Okres wakacy- jny zostanie wykorzystany dla reorganizacji administracji szkolnej, utworzenia kura- toriatów, powołania inspekto- rów szkolnych itp. Jest to mo- że, przekreślenie, iż pomo- że nam to usprawnić pracę admi- nistracji szkolnej, zlikwidować naleciałości biurokratycz- ne i lepiej związać ją ze spo- łeczeństwem.

Tu i ówdzie próbuje się su- gerować oderwanie lub wyła- czenie kuratorów z naszego systemu rad narodowych. KW uważa, że wyłączenie oświaty z gestii rad narodowych przy- niesłoby nam szkoleństwo poważne szkody. Właśnie teraz administracja szkolna powinna umocnić swoją więź z radami narodowymi, wy- korzystując je więc dla szeroko- kiej mobilizacji społeczeństwa do rozwiązywania spraw roz- woju oświaty. Jesteśmy przekonani, że nasze kuratoria i cała administracja szkolna da- wają w tej sprawie w nowym roku szkolnym dobry przykład.

Pragnąłbym również, dro- dzy przyjaciele, zatrzymać się na chwilę nad dwoma dysku- towanymi u nas problemami wychowawczymi.

Pierwszy z nich dotyczy re- ligii i praktyk religijnych w szkole, drugi to nasza praca wśród młodzieży miejscowej. W roku 1957/58 szkolnic- two nasze pracowało w no- wych warunkach. Cechą tego okresu było to, że do więk- zości szkół wprowadzono na — zasadzie dobrovolności — lekcje religii. Rzecz jasna, nie ułatwiło to sytuacji szkół, bo- wiem obok naszego nauczania, o charakterze naukowym, ma- terialistycznym, pojawił się w szkole nowy czynnik — idealistyczny — interpretacja zła wisk życia. Na tym tle zwi- azała przy nieolerancyjnej po- stawie niektórych katechetów, czy fanatycznych rodziców, miały miejsce różnego rodza- ju starcia i konflikty.

Szanujemy uczucia religij- ne ludzi wierzących, ale dbać będziemy o to, aby rozwiązy- się u nas nauki matematycz- no — przyrodnicze, które są punktem wyjścia dla poznania świata i praw nim rządzących.

Jesteśmy szczerze zadowo- leni, że w trudnej sytuacji na- si nauczyciele w zdecydowa- nej większości zaleli prawdę w postawie, zgodną z linią partii, z konstytucyjną zasa- dą wolności sumienia i zarządze- niami władz oświatowych.

Otoczmy troską wychowanie młodzieży miejscowej

Drugi problem, dotyczy pra- cy wśród młodzieży miejscow- ej. Jest to nie tylko problem oświatowy, ale i ogólnospolec- ny. Młode pokolenie ludności, która przez wieki utrzymywała język polski, kulturę polską, miłość do ojczyzny, która krew swą przelewała w wal- ce z germanizacją, musi wyra- stać na godnych następów- swych przodków.

W nowym roku szkolnym wprowadzamy do podręczni- ków specjalne wkładki, które

dotyczyć będą specyficznych zagadnień Śląska. Nie rozwią- zuje to jednak sprawy. Musi- my wykreślić lepszą atmosfe- rą dla tych zagadnień w sa- mym społeczeństwie. Mamy jeszcze bowiem ludzi, którzy nie rozumieją jakże tragicz- nego spłotu historii tych ziem, nie starając się wnikać w ogrom cierpień i krzywd, przez które przeszła polska ludność Śląska nim po wielo- krotnej niewoli powróciła do Ma- cierz, nie widząc naszych błędów w pierwszych latach po wojnie — wyrażają sądy i opinie szowinistyczne, krzywd- zące te ludność. Co gorsza, są również i tacy, którzy w szowinistycznym szetrewie- niu uprawiają praktykę dzieł- nicową, wykańczając polską ludność Śląska, a nawet dys- kryminują ją.

Sądzimy, że w naszej walce zarówno przeciwko wpływowi niemieckiemu — rewizjonistycz- nemu, jak i tendencjom anty- śląskim — nauczyciele mają do odegrania poważną rolę i to nie tylko w szkole.

Musimy w szkołach na Ziem- iach Zachodnich zgromadzić najlepszą kadrę nauczycielską, najlepszą w sensie fachowym i społecznie — politycznym, a przede wszystkim starych doświadczonych pedagogów. Szkoły nasze winny stać się promiennymi ogniskami polskości, kultury polskiej, polskich obyczajów. Dlatego też nasza troska o stan tych szkół, o ich wyposażenie o roz- wój form pracy pozaszkolnej, musi być zdecydowanie więk- szą, niż dotychczas.

Uważamy, że szczególny na- cisk należy położyć na rozwoju nie prawidłowych stosunków wzajemnych między szkołą i rodzicami. Podstawą tych sto- sunków musi być zrozumienie przez rodziców, iż nauczyciel to nie ktoś, kto ich wyręcza, lecz ktoś, kto im pomaga w po- chowaniu ich dzieci, a pomo- ca zależy od obustronnych do- brych chęci.

Z drugiej strony nauczyciele winni zrozumieć, że nie mogli- by dobrze spełniać swych ob- wiązków bez bezpośredniego wnikania w życie swoich uczy- niów, bez zapoznawania się z ich warunkami domowymi, z ich rodzicami, z ich kłopotami i radościami.

Naszym obowiązkiem — poprawianie warunków pracy nauczycielstwa

Jest obowiązkiem naszej par- tyj i władzy terenowej uczynić wszystko, co w naszej mocy, by stworzyć nauczycielowi znośne warunki materialne, kultural- ne i społeczne, niezbędne dla jego pracy. Zdajemy sobie do- konale sprawę, że warunki te nie są obecnie najlepsze. Szereg trudności, jakie przeżywa nasz kraj umożliwia tylko częściową ich poprawę. Choć nasze wojewódzkie możliwości są ograniczone, sądzimy, iż to co jest w naszej mocy winno być i będzie zrealizowane.

Pierwsza sprawa, która trze- ba rozwiązać dość szybko, to sprawa mieszkaniowa dla nauczy- cieli. Występuje to z projek- tem utworzenia wojewódzkiego funduszu mieszkaniowego nauczycieli. Powstałe pytanie: skąd brać środki na ten fun- dusz? Sądzimy, iż fundusz mie-

szkaniowy dla nauczycieli win- nie składać w zasadzie z 3 części:

Pierwsza część: to budow- nictwo mieszkaniowe rad na- rodowych dla nauczycieli. W tym roku w radach naro- dowych wydzielono pulę mieszka- niową, składającą się z odpo- wiedniej ilości izb i przeznacz- ną wyłącznie dla nauczycieli. Przyleżała również zasa- da, iż budowa nowej szkoły może być akceptowana tylko wówczas, kiedy wraz z nią bu- duje się mieszkanka służbowe dla personelu pedagogicznego.

Druga część powinna składać się z wkładów do wojewódz- kiego nauczycielskiego fun- duszu mieszkaniowego wnoszo- nych przez zakłady pracy na- szego województwa. Któż win- nie troszczyć się o odpowied- nie urzędowanie nauczyciela w osiedlu robotniczym, jeżeli nie zakład pracy, którego załoga zamieszkuje to osiedle? Chce- my zaproponować zakładom pracy obciążenie się w wy- sokości 1 do 4 izb mieszkal- nych w roku, w zależności od wielkości zakładu, lub w razie braku budownictwa mieszka- niowego, w danym zakładzie w formie pomocy materialnej na rzecz budowy potrzebnych izb. Nie przyniesie to zakła- dom i ich załogom uszczerbku, a pomoże rozwiązać w krótkim czasie skomplikowany problem mieszkaniowy nauczycieli.

Trzecia część to: środki wła- sne, które przeznaczymy w wo- jewództwie na kredytowanie spółdzielczego i Indywidualne- go budownictwa mieszkaniow- ego dla nauczycieli. W tym roku już budujemy 16 jedno- i kilkunastuiznnych domów mie- szkalnych dla nauczycieli, ko- sztem wielu milionów złotych.

Następny problem — to spr- awa premiowania nauczycieli. W tym roku Woj. RN wyasy- gnowała 1 mln. zł, na premie dla tysiąca nauczycieli za do- bre wyniki w nauczaniu języka polskiego i historii. Bedziemy również premiować nauczycie- li za długoletnią i owocną pra- cę pedagogiczną.

Bardzo ważny jest również problem opieki nad nauczycie- lami — emerytami. Są oni na- wet wtedy, kiedy wycofali się z aktywnej pracy pedagogicz- nej, bardzo cennymi jednostka- mi. Ich doświadczenie pedago- giczne i społeczne może okazać ogromną pomoc w kształceniu i dokształcaniu kadr nauczyciel- skich, w rozwijaniu życia kul- turalnego, w bibliotekarstwie, i w szeregu innych dziedzin. Jesteśmy przekonani, iż sprawa ta zajmie się nasze Kurato- rium i Związek Nauczyciel- stwa Polskiego, a z naszej stro- ny towaryszowie liczyć mogą na pełną pomoc.

Jest to towaryszowie, część spraw, nad rozwiązaniem któ- rzy pracujemy. Dużo, to czy- mało? Może za mało, jak na po- trzeby, ale dużo jak na nasze wojewódzkie możliwości.

Pozwólcie mi towaryszowie na zakończenie tego, może przy- dłużonego przemówienia życzyć Wam i za Waszym pośrednic- twem wszystkim nauczyciel- kom i nauczycielom naszego województwa — zdrowego, przyjemnego i radosnego od- poczynku wakacyjnego, aby- cie mogli z nowymi siłami w- przyszytym roku szkolnym o- siągnąć jeszcze lepsze wyniki niż w roku szkolnym 57/58.

Koniec włóczęgi?...

„Rejestrze stowa- rzyszonych i wzia- rków” Prezydium Rad wojewódzkiej Ra- dy Narodowej za- znajduje się pod numerem 762 bar- dzo ciekawa ad- notacja. Można się z niej dowiedzieć, że w Katowicach działa jedynie w Polsce Stowarzyszenie Osia- dłych Cyganów. Presesem tego Stowarzyszenia jest ob. Paweł DĄBROWSKI. Poni- owiem z nim rozmawia- łem. Jednak powa- rami w Encyklopedii. Powie- chnej Gutenberga:

„Cyganie, lud koczowniczy, pochodzenia prawdopodobnie indo-europejskiego, który do Europy przewędrował na przełomie XIII i XIV wieku. Długość koczowniczej w Rumunii i w Węgrzech. W mniej licznych grupach znajduje się w Rosji, Pol- sce, Serbii, Hiszpanii itd.”

EGZOTYKA I PROBLEM

Widok Cyganów mimo, że ich tabory już od wieków są- dają po naszym kraju, jest wciąż dla nas egzotyka. Ludzie zaszytych w ciemnościach, nie mających kontaktu z cywilizacją, nie mających pojęcia o świecie, nie mających pojęcia o sobie, nie mających pojęcia o swojej przyszłości. Ale nie tylko ciemność, i-

niele w naszym kraju zagad- nienie Cyganów stanowiące poważny problem społeczny. Cyganie od wielu lat żyją jak- by na marginesie społeczeń- stwa. Wynika to z tego, że stanowią oni zamkniętą w sobie grupę narodowościową, jak również z tego, że spo- łeczeństwo patrzy na nich za- zwyczajnie niechętnym okiem. Istnieje uprzedzenie do rodu cygankiego. Małki straszą Cyganami swoje dzieci, a w- szędzie pojawiają się takie wyrażenia jak np. „nie cy- gań”.

Stabilizacja Cyganów, wła- czenie ich do społeczeństwa to kwestia bynajmniej nie łatwa. Żyłka koczownicza Cy- ganów jest silna. Trudno im przyzwyczaić się do normal- nego osiadłego życia. Od kil- ku jednak lat czyniono sa- ułecne starania zmierzające do tego, by Cyganie stali się peł- noprawnymi i pełnowartości- wymi obywatelami. Otwiera- się przed Cyganami możliwo- ści pracy w przemyśle, nakla- nie się ich do życia osiadłe- go. Tu i ówdzie można rów- nież zanotować inicjatywę na- mych Cyganów, którzy roz- uciekają bezsensowne koczowni- ctwo starając się naklonić swych ziemków do porzuce- nia włóczęgi. Dowodem tak- iej inicjatywy jest chociaż- by działająca w Katowicach stowarzyszenie powołane do życia przez grupę postęp- wych Cyganów.



Na uroczystym spotkaniu nauczycielstwa z terenu woj. katowickiego, w czę- ści artystycznej wystąpił Polski Zespół Tańca E. Pa- pińskiego.

Foto: W. Wawrzynkiewicz

Tragiczne skutki zabawy niewypałem

— Znowu beznadziejna zaba- wa niewypałem zakończyła się śmiercią i nieszczęściem. W lesie, położonym obok wsi Bogi, w pow. Łask, trzech chłopów odlała stary po- isk artyleryjski. Chce spow- wodować wybuch pocisku chłopcy wrzucili go do rozpa- łonego specjalnie w tym celu ogniska. Ponięwał oczekiwa- na eksplozja nie nastąpiła, chłopcy zaczęli obrzucać po- cisk ciężkimi kamieniami. Wybuch skończył się tragicz- nie, 16-letni Zdzisław Rzep- kowski poniósł śmierć na miejscu, a jego kolega, 18-let- ni Kazimierz Strzelec został ciężko ranny. (PAP)

Samozwańczy inkasent oszukał chłopów

Po wykonaniu prac trans- portowych i polowych w go- spodarstwach chłopskich na terenie Jackowic, Papowa i Sulkowic w powiecie Ła- wicz, brzydajda traktorow- y Stanisław Jasnowski, za- kładając program kontrolny, ba- nawet o jego przedłużeniu. Mo- żna wprawdzie kontrolować te- lewizory innym, bardziej kame- ralnym sposobem, wymaga to jednak dłuższego czasu i nie po- zwala na tak dokładne wstręto- wanie obrazu, jak precyzyjny umowny ewen kontrolny i tru- dno Zakładów Usług Telew- nie przysłać pewnej racji, szko- da tylko, że pretensje swoje za- la- za ZUT do Śl. Ośrodka Telew-

(PAP)

Jeszcze o telewizorowych kłopotach

CZY WIECIE, że w obecnej chwili w magazynach Zakła- du Usług Radiotelewizyjnych i Telewizyjnych naszego woje- wództwa znajduje się przeszło 2.000 telewizorów, czekających, tak czekających na nabywców!!! Ilość ta starczyłaby na następ- minutowe zaspokojenie sprzeda- ży na docelowe księżyczki PKO za II i częściowo III kwartał. Dlaczego więc niecierpliwie naby- wcy wciąż jeszcze muszą cze- kać?

Okazuje się, że waskim gar- dem w sprzedaży telewizor- ów jest konieczność wypróbow- nia i synchronizowania apar- atów.

Musimy bowiem kupować dro- gi sprzęt zagraniczny za dewizy i ośzczędzamy cenne, importowa- ne lampy nadawcze. Ze wszyst- kich stacji telewizyjnych w Pol- sce najczęściej, bo 5 razy w ty- godniu po 3 godziny nadawala sy- gnały kontrolne nasza śląska sta- cja telewizyjna. Kilkakrotnie mo- nity ze strony Ministerstwa Łe- ci, zmusza jednak i śląska stacja do uzupełniania czasu trwania programu kontrolnego z 25 do 15 godzin tygodniowo.

Do końca br. ma przyjść na Śląsk około 16,5 tys. sztuk telewi- zorów. Starczyłoby to na zaspok- ojenie najpilniejszych potrzeb rynku śląskiego. Zachodzi je- dnak obawa, że powolna prze- daż zahamuje ten bujny wzrost telewizji, że tych 16,5 tys. telewi- zorów zbyt długo będzie zalegał magazyn z powodu trudności technicznych i organizacyjnych przy ich wydawaniu aż nazbyt liczny amatorom.

Jakie jest więc źródło z awaryj- ności? Kierownictwo Zakładu Usług Te- lewizyjnych wola wielkim gło- sem o zaniechanie projektu eks- pertyzy programu kontrolnego, ba- nawet o jego przedłużeniu. Mo- żna wprawdzie kontrolować te- lewizory innym, bardziej kame- ralnym sposobem, wymaga to jednak dłuższego czasu i nie po- zwala na tak dokładne wstręto- wanie obrazu, jak precyzyjny umowny ewen kontrolny i tru- dno Zakładów Usług Telew- nie przysłać pewnej racji, szko- da tylko, że pretensje swoje za- la- za ZUT do Śl. Ośrodka Telew-

(PAP)

— Jak się przedstawia spra- wa oświaty Cyganów? — Niestety, większość Cy- ganów, nawet ci, którzy się osiedlili, to analfabeci.

— Znamy jest fakt, że apor- tów Cyganów rekrutują się świetli kolary i kusarze.

— To prawda. Kolarystwo jest np. rodzimym zawodem Cyganów. Tajemnicę tego za- wodu przechodzi z pokole- nia na pokolenie. Dochodzi do tego, że wiele instytucji woli korzystać w tej dziedzi- nie z usług Cyganów niż z pomocy państwowych placów- ek kolaryskich.

— A ile jest Cyganów w naszym województwie, któ- rzy wciąż jeszcze prowadzą koczowniczy tryb życia?

— Trudno mi podać dokła- dną liczbę. Koczowników bę- dzie około 2500. Są to prze- ważnie Cyganie z linii k- rowlewskiej rodu Kwieków.

WOJNA Z KWIEKAMI

Tutaj opowiada nam ob. Dąbrowski o antagonizmie istniejącym pomiędzy Cyga- nami z „linii krowlewskiej” a Cyganami należącymi do Sto- warzyszenia. Wśród Kwie- ków istnieje grupa Cy- ganów, którym wspomniane Stowarzyszenie jest „sola w oku”. Negują oni nie tylko podstawowe założenia Stowa- rzyszenia, ale mogą cierpieć że Cyganie należą do Sto- warzyszenia umykają spod ich „władzy”.

Z aktualnego rozkładu sił można niewątpliwie wnosić, że przedziewać później Kwie- kowie nawołujący do koczowni- ctwu skapitulują. Może kie- dyś encyklopedia napisać: „Cyganie, lud osiadły”.

Miroslaw KRASZKIEWICZ

Nadwyżki w węglu rosną...

M INELA pierwsza dekada czerwca. Górnicy zamknęli ją nadwyżką 13 343 ton. Jak nas informuje Departament Produkcji Ministerstwa Górnictwa i Energetyki, 58 kopalin wyko- nuje rytmicznie planowe zadania.

Niespodziankę sprawili górnicy bytawscy, którzy w czerwcu wy- stąpili nie na przedłużając pozycje. Kopalnie BZPW wykonały plan dekadowy w 102,9 proc. „Niepo- konani” dotychczas górnicy Ja- worzni — Mikolowskiego ZPW znaleźli się na drugiej po- zycji — 102,4, zaś na trzeciej go- rnicy Katowickiego ZPW — 101,2 proc. Dopiero czwartę miejsce zajmują górnicy dąbrowscy — 101,1 proc.

Nie powiodło się kopalniom Ry- bnickiego ZPW, posiadającym 3.264 ton niedoboru i zabraskim — 4309 ton.

Plan wydajności realizowany jest w 100,4 proc. Nieco gorzej jest z dyscypliną pracy. Absencja utrzymuje się na dość wysokim poziomie — 17,5 proc. Średnio brakuje do obłożenia 6.485 dni ó- wek.

Pomysłownie wykonują również planowe zadania hutnicy. Hutę podległą CZPH uzyskały w ciągu 10 dni czerwca 349 ponadplanow- ych ton aurów, 460 ton stali i 1570 dodatkowych ton wyro- bów „alcowanych”. Wyższą się załoga hut „Lubawy”, która wy- konuje planowe zadania we wszy- stkich asortymentach oraz huta „Florian”.

Huty podległe CZPSS wykazu- ją nadwyżki w aurówce 180 ton, natomiast w stali około 1000 ton niedoboru. Na wszystkich produk- cjach CZPSS zaczęły niewy-

konywanie planu przez hutę „Ja- dność” oraz hutę „Małapanew”. (PAP)

Przed 40-leciem KPP

W związku z przypadającą w grudniu 1958 rocznicą pow- stania Komunistycznej Partii Polski — Zakład Historii Partii przygotowuje szereg publi- kacji poświęconych KPP. W przygotowaniu jest wybór pism wybitnych działaczy KPP, wybór pism Adolfa War- skiego ma ukazać się jeszcze w br., a Wery Koszalskiej — Kozłowej — prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym. Całością działalności kom- unistycznej frakcji posel- skiej zobrazuje specjalny zbiór materiałów i dokumen- tów. W roku przyszłym uka- zać się ma również zbiór do- kumentów poświęconych ra- dom delegatów robotniczych. Zakład Historii Partii wspo- mie „Książka i Wiedza” wy- da wspomnienia działaczy KPP. Ukazą się pierwsze to- miki biblioteczki popular- nych broszur o działalności KPP. M. in. wydane zostaną: „KPP” — Jak powstała KPP”, „Wielkie strajki robo- tników i walki chłopskie”, „Z dzieł wioły polskiej w Hiszpanii”. Przygotowywa- ny jest do druku II tom „Za- rysu historii polskiego ruchu robotniczego” obejmujący ok- res 1918 — 1939 r. (PAP)

Jeszcze o telewizorowych kłopotach

okrzykane a niewiele lepsze w eksploatacji „Pye”. Już przebie- szenie Pogotowia do obiecanego przez MRN loksu przy ul. Ple- niec, to w Katowicach ogro- niczyloby poważnie koszty prze- wozu. Umożliwiłoby to również urządzenie w jednym miejscu w dawnym lokalu kinowym salonu telewizyjnego z prawdziwego zdarzenia z poczekalnią, fotela- kim „salonie telewizyjnym” ma wyrobiony pogląd o organizacji tej sprzedaży.

Z drugiej strony, każdy ze „szczęśliwych” posiadaczy tele- wizorów, który przeszedł przez piekło nabywania ich w katowic- kim „salonie telewizyjnym” ma wyrobiony pogląd o organizacji tej sprzedaży.

Na trzy istniejące gniazdzka przy których można by wypro- bować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca wybierałby tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje się tylko je- jedno. Kontrola jest wyjątkowo niezadana i powolna. Czy nie można by zaistniałoby w pu- nktach sprzedaży i to niekoniecz- nie w wątpliwej piękności „salo- nie” ale wprost w magazynach, po- kilka tysięcy gniazdek, które by- łyby w stanie przyjąć i kontrolować jednocześnie 3 telewizory, a nabywca mógłby wybrać tylko kolor skrzynki, jak mu bardziej odpo- wiadałaby, wykorzystuje

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKOWI MAJSTRÓW DROGOWYCH, ASFALCIARZY, OPERATORÓW na walce drogowe, **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH, PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** dorywczych oraz **MASZYNISTKIE** zatrudni natychmiast **WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH KATOWICE**, ul. Warszawska 45, III piętro, pokój 72. Warunki pracy wg. obowiązujących stawek w budownictwie. Dla zamieszkałych miejsc w hotelu robotniczym zapewnione.

20 KOBIET na maszyny dziewiarskie, 2 **SPRZĄTACZKI PORTIERA, STROŻA** NICO oraz **ROBOTNIKA** do zbierania skrzyni zatrudnia zaraz **SOSNOWIECKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO W SOSNOWCU**, ul. Żeromskiego nr 1. Bliższych informacji udzieli Dział Kadr. 3520kr

3 KUCHARZY o wysokich kwalifikacjach oraz **2 KIELNERÓW** zatrudni do pracy na terenie Katowice **PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „KONSUMY” W KATOWICACH**. Wynagrodzenie wg. stawek prowizyjnych dla kucharzy do 2.000 zł. plus wyżywienie, zaś kielnerów do 1.500 zł. plus wyżywienie. Zgłoszenia osobiste codziennie od 8 do 10 w Dziale Kadr — **KATOWICE**, ul. Kilińskiego nr 9, II p. pokój nr 203 lub 224.

20 KWALIFIKOWANYCH SPAWACZY ELEKTRO- I ACETYL., 40 MONTERÓW rurociągowych, **10 MONTERÓW** turbinowych, **30 MONTERÓW** kotłowych oraz **40 PRACOWNIKÓW** w wieku od lat 18 z ukończoną szkołą zawodową, chętnych do specjalizowania się w wyżej wym. zawodach do pracy montażowej na wyjazd zatrudni natychmiast **DYREKCJA ZME „ENERGOMONTAŻ — POŁUDNIE”** z siedzibą w **KATOWICACH** przy ul. Mickiewicza 15. Wynagrodzenie wg. obowiązującego układu pracy w budownictwie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje Dział Kadr pokój 115. 3541kr

30 KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z prawem jazdy I i II kat., **10 MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, 3 PALACZY KOTŁOWYCH** oraz **4 ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** (sprzątanie, zaleźni) zatrudni natychmiast **EKSPOZYTURA PKS W CZĘSTOCHOWIE**. Warunki pracy i płacy wg. układu zbiorowego. Dla zamieszkałych samotytnych zakwaterowanie zapewnione w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w Biurze Ekspozytury w Częstochowie przy ul. Krasieńskiego 14/24, nr tel. 13-14, 24-25. 3538kr

Kwalifikowanych **2 INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** z długoletnią praktyką, **30 MALARZY, 15 STOLARZY, 10 CIEŚLI, 5 DEKARZY** oraz **5 ZDUNÓW** zatrudni natychmiast **MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W ŚWIĘTOCHŁOWICACH**, ul. Armii Czerwonej nr 30. Informacji udzieli i zgłoszenia przyjmuje dział kadr pod w/w adresem w godzinach od 7 do 15, tel. 414-83.

GÓRNIKÓW do prac dołowych a także **ROBOTNIKÓW NIEWYKALIFIKOWANYCH** w wieku od 18 do 40 lat zatrudni **KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO „KAROL” W RUDZIE ŚLĄSKIEJ — ORZEGOWIE**. Poborowi, którzy na dwa miesiące przed powołaniem do służby wojskowej podejmą pracę w kopalni, zostaną reklamowani od obowiązku służby wojskowej. Mieszkań w Domu Górnik dla nowoprzyjętych pracowników, posiadamy tylko ograniczoną ilość. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnia z zakresu warunków pracy i płacy udzieli Dział Zatrudnienia kopalni „Karol”. 3604kr

OBWIESZCZENIA

REJONOWE KIEROWNICTWO ROBOT WODNO-MELIORACYJNYCH W SOSNOWCU uniemożliwia zgubionym **DOWÓD REJESTRACYJNY** na **CIĄGNIK „URSUS”** nr. rej. SS-1061, nr. silnika 39752, nr. podwozia 35399 i **2 PRZYCZEP** 3-tonowych nr. rej. S-11668, nr. podw. 69986, nr. rej. S-11673 nr. podw. 45509. Dowody zgubiono w dniu 2 czerwca na trasie Sosnowiec — Miechów.

MIKOŁOWSKA FABRYKA TRANSFORMATORÓW W MIKOŁOWIE uniemożliwia zgubioną pieczęć o treści: **MIKOŁOWSKA FABRYKA TRANSFORMATORÓW — PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE — MIKOŁÓW — MAGAZYN GŁÓWNY**. 3619kr

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO TEATRU ZAGŁĘBIA W SOSNOWCU

OGŁASZA III PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż **WOZU OSOBOWEGO marki Opel-Super 6**,

który odbędzie się 26. VI. br. o godz. 11 w Państwowym Teatrze Zagłębia w Sosnowcu, ul. Teatralna 4.
Cena wywoławcza 7.500 zł.
Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy teatru do dnia 25. VI. br.

Ogłędzin pojazdu można dokonywać w każdym dniu oprócz niedziel od godz. 11 — 15 w Państwowym Teatrze Zagłębia w Sosnowcu, ul. Teatralna 4. 3659kr

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA W CHORZOWIE
OGŁASZA PRZETARG

NA SPRZEDAŻ
2 SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH wraków
1) samochód ciężarowy (skraplarka) marki „Polski-Fiat”

2) samochód ciężarowy marki „Phaenomen”
Przetarg odbędzie się dnia 26. VI. br. o godz. 10 w M. P. O. w Chorzowie, przy ul. F. Dzierżyńskiego 87/89.
Cena wywoławcza zł. 8.400.
Wysokość wadium wynosi 840 zł.
Ogłędzin pojazdów można dokonać w MPO w Chorzowie, ul. F. Dzierżyńskiego 87/89 w czasie od godz. 8 do 14 do dnia 13. VI. 58 r. 3645kr

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLANEGO im. HANKI SAWICKIEJ
w **BIELSKU-BIAŁEJ**, ul. Komorowicka 110

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na:
1) wykonanie remontu zakładowych domów mieszkalnych w Bielsku-Białej, przy ul. Komorowickiej 45 i 110a,
2) adaptację strychów na mieszkania w budynkach nr. 11 B przy ul. Miarki i Komorowickiej 60,
3) konserwację dachów budynków fabrycznych przy ul. Komorowickiej nr. 51, 110 i 147.
Z materiałami i warunkami przetargu można zapoznać się w Dziale Administracyjno-Gospodarczym zakładów.
Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 23 czerwca 1958 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 czerwca br. o godz. 10 w gabinecie dyrektora administracyjno-handlowego.
Zakłady zastrzegają sobie dowolny wybór oferty oraz możliwość uznania, że przetarg nie dał wyników. 3692kr

GŁÓWNA WYGRANA

w 22 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ — I rzut

zł 300.000

PADŁA NA LOS NR. 115737

w KOLEKTURZE

Przeds. Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Sosnowcu.
KUPUJĄCE LOSY W KIOSKACH „RUCHU”

ZAKŁADY KOKSOWNICZE „GLIWICE”
w **GLIWICACH**, ul. Bojkowska nr 37

OGŁASZAJĄ II I III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż **SAMOCHODU OSOBOWEGO „Fiat 1100”**. — Cena wywoławcza — II przetarg zł. 13.500, w III przetargu zł. 5.625

Przetargi odbędą się dnia 24 czerwca 1958 r. o godz. 10 względnie 18 lipca 1958 r. o godz. 10 w Zakładach Koksowniczych „Gliwice”.
Przystępujący do przetargu obowiązani są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Zakładów Koksowniczych „Gliwice”.
Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 — 14.

Przetargi odbędą się według zasad ustalonych w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski Nr 56.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY MECHANICZNO — OPTYCZNE
KATOWICE-WELNOWIEC, ul. Słoneczna 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie:

1. Instalacji siły i światła w hali produkcyjnej o kub. 1.000 m³.
2. Instalacji baterii kondensatorów statycznych.
3. Instalacji siły i światła maszynowni odpylania.
4. Przebudowy klatki schodowej (roboty budowlane).

Szczegółowe informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w sekcji inwestycji zakładu codziennie od godz. 7 do 15, a w soboty od 7 do 13.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy kierować na w/w adres w załączonych kopertach z napisem na kopercie „Przetarg”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w terminie 14-dniowym od daty ogłoszenia.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 3360kr

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY „W Z R Ó R”
w **ZAMOŚCIU**, ul. Lipska 22

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie urządzeń fabrycznych typu Bayer o pojemności 60 kg przędzy.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, upoważnione do wykonywania niniejszych robót.

Termin składania ofert do dnia 26 czerwca 1958.

Otwarcie ofert nastąpi 30 czerwca 1958 r. w biurze spółdzielni o godz. 10.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 3431kr

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT KOLEJOWYCH Nr. 6
BAZA SPRZĘTU Nr. 4

KATOWICE-LIGOTA, ul. Kredytowa (haraki)

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

- a) samochód 4-rozobowego m-ki „Gaz” typ 67-B. — Cena wywoławcza zł. 4.500.
- b) samochód ciężarowego m-ki „Willys”, typ M-B, nośność 0,5 t. — Cena wywoławcza zł. 18.000.
- c) samochód ciężarowego m-ki „Ford-Canada”, typ F-30, nośność 0,75 t. — Cena wywoławcza zł. 30.000.
- d) samochodu ciężarowego m-ki „Ford-Canada”, typ F-30, nośność 1,5 t. — Cena wywoławcza zł. 18.000.
- e) ciągnika gąsienicowego m-ki „Famo”, typ F-3, 230 KM — Cena wywoławcza zł. 7.500.

Przetarg odbędzie się w Bazie Sprzętu w: I terminie dnia 21 czerwca 1958 r. o godz. 10 II terminie dnia 10 lipca 1958 r. o godz. 10 III terminie dnia 24 lipca 1958 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej na konto PRK-6 Baza Sprzętu nr. 4 w Banku Inwest. Katowice — k-to 62-110-11.

Uczestników przetargu obowiązują przepisy zarządzenia Min. Komunik. (Monitor Polski nr. 56/57 r., poz. 353).

Pojazdy można oglądać codziennie w godz. od 9 do 12 w Bazie, adres j. w. 3574kr

UWAGA UŻYTKOWNICY SKUTERÓW MARKI „PEUGEOT”

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO W KATOWICACH, ul. Mińska 20 informuje użytkowników skuterów marki „PEUGEOT”, że

STACJA OBSŁUGI TOS

dokonyje bezpłatnie wymiany sprężyn dźwigni gazu na specjalnie wzmocone.

Adresy Stacji Obsługi TOS podane są w kartach gwarancyjnych wydanych nabywcom skuterów.

Wymiana sprężyn następuje po dokonaniu adnotacji w przedłożonej karcie gwarancyjnej. 3345kr

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLANEGO im. HANKI SAWICKIEJ
w **BIELSKU-BIAŁEJ**, ul. Komorowicka 110

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż wycofanego z eksploatacji **WÓZKA AKUMULATOROWEGO** typ P. W. A-3 — rok budowy 1953 napęd 2 x 40 Volt.

Cena wywoławcza zł. 9.500.

Przetarg odbędzie się w dniu 23 czerwca 1958 r. o godz. 10 w magazynie zakładów.

Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie zakładów.

Ogłędzin wózka dokonywać można codziennie w zakładach w dziale głównego mechanika. 3691kr

Zapraszamy

na **TARGI KRAJOWE-JESIEŃ 1958**

14 — 24 WRZESIEŃ

Przemysł - Handel - Rzemiosło

przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne

Targi Krajowe w Poznaniu to:

DLA PRODUCENTA

okazja sprzedaży towarów na najdogodniejszych warunkach bezpośredni kontakt z handlem, zaznajomienie się z potrzebami rynku, reklama jego produkcji;

DLA HANDLOWCA

bezpośredni kontakt z producentem, poznanie produkcji krajowej, możliwość zakupu towarów poszukiwanych przez konsumenta.

Oferujemy PT WYSTAWCOM powierzchnię zwiększoną o 100% w stosunku do TARGOW WIOSENNICH.

Wszyscy Wystawcy uczestniczący w TARGACH wiosennych zadeklarowali już swój udział i znacznie zwiększyli zapotrzebowanie na powierzchnię.

Wszelkich informacji w sprawach udziału w TARGACH KRAJOWYCH — JESIEŃ 1958 udziela:

w POZNANIU — Zarząd Międzynarodowych Targów Poznańskich, ul. Głogowska 14, tel. 6-12-21

w WARSZAWIE — Delegatura MTP, pl. Powstańców Warszawy 1, tel. 6-90-41, wewn. 499.

Zgłoszenia udziału należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 czerwca 1958 r. na jeden z wyżej podanych adresów. 3625kr

FABRYKA PIŁ I NARZĘDZI
w **WAPIENICY** k. Bielska

OGŁASZA PRZETARG

na roboty elewacyjne budynków fabrycznych, wykonanie fundamentowania pod wagę wozową 15 ton, konserwację dachów na budynkach fabrycznych krytych papą i czyszczenie rynien, budowę parkanu z prefabrykatów betonowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. W ofertach należy przewidzieć wykonanie w/w robót ewentualnie z materiałów własnych.

Rozpoczęcie robót w terminie niezwłocznie.

Szczegółowe dane odnośnie ogłoszonych robót otrzymać można w Dz. Gł. Mechanika.

Oferty należy składać w załączonych kopertach do dnia 25 czerwca 1958 r. w dyrekcji fabryki.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 czerwca 1958 r. o godz. 10.

Fabryka zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy. 3536kr

INSTYTUT HODOWLI I AKLIMATYZACJI ROŚLIN — ZESPÓŁ STACJI HODOWLANO-BADAWCZYCH W KRAKOWIE
WYDZIERŻAWI W DRODZE PRZETARGU PUBLICZNEGO
SAD OWOCOWY (zbiór 1958)
w Stacji Grodkowice.

Sad o pow. 9 ha obejmuje około 600 jabłoni — przeważnie odmiany koks pomarańczowe, około 60 orzechów włoskich i 50 śliw. Przetarg odbędzie się dnia 19 czerwca 1958 r. o godz. 11 w Stacji Grodkowice, powiat Bochnia — dojazd koleją do Kłaja lub autobusem do Targowiska.

W przetargu mogą uczestniczyć instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Zainteresowani mogą zapoznać się z obiektem przetargu w dniach 16, 17 i 18 czerwca 1958 r.

Instytut zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy. 3503kr

OBUWNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „Z G O D A”
w **BĘDZINIE**, ul. Promyka 5—Nr. tel. 718-62

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych — remonty szkod górniczych.

Wykonanie w zakresie robót z materiału wykonawcy.

Dokumentacja do wglądu jak również odbiór ślepych kosztorysów w biurze Spółdzielni.

Oferty należy składać tamże w ciągu 10 dni od ogłoszenia.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 rano dwunastego dnia po ogłoszeniu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zakład zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. 3588kr

EKSPOZYTURA P. K. S. KATOWICE
ul. 1 Maja 95

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika marki Ursus. Cena wywoławcza 14.950 zł.

Ciągnik można oglądać do dnia 20 czerwca 1958 r. w godzinach od 9 do 14 w Oddziale Terenowym Mikołowa.

Przetarg odbędzie się w dniu 1 lipca w Oddziale Terenowym Mikołowa ul. Karola Miarki nr 7.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Ekspozytury P. K. S. Katowice, ul. 1 Maja 95 najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przetarg odbędzie się na warunkach zawartych w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56/57). 3399kr

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w **PAWŁOWICACH ŚL.**

PODAJE DO OGÓLNEJ WIADOMOŚCI

że z dniem 1. VI. 1958 r. nastąpiło połączenie działalności Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Golasowicach z Gminną Spółdzielnią „Samopomoc Chłopska” w Pawłowicach.

Połączone Spółdzielnie noszą nazwę: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pawłowicach Śląskich, pow. Pszczyna ul. Zjednoczenia 2 a.

Zawiadamiamy naszych P. T. Dostawców, że zamówione towary przez G. S. Golasowice należy kierować pod adresem Gm. Sp-nia „Samopomoc Chłopska” w Pawłowicach Śl. stacja kolejowa Pawłowice Śl., jak również wszelkie pretensje wobec G. S. Golasowice i korespondencje należy zgłaszać i kierować pod adresem G. S. Pawłowice Śl.

Jednocześnie uniemożliwiamy z dniem 1. VI. 1958 r. wszystkie pieczęć (firmowe) z Gm. Sp-ni „S. Chł.” Golasowice. 3513kr

WYTWÓRNA SPRZĘTU MECHANICZNEGO
BIELSKO-BIAŁA, ul. Partyzantów 44

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż **SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO** m-ki „Chevrolet-Canada” C15, nośność 0,75 t.

Cena wywoławcza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa 2. VII. 1958 r. o godz. 10.

Samochód można oglądać od dn. 25. VI. 1958 r. w godzinach od 9 do 13 w tutejszym zakładzie.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do złożenia najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa.

Uczestników przetargu obowiązują postanowienia zawarte w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. w sprawie postępowania ze zbydnymi pojazdami samochodowymi (Monitor Polski Nr. 56 poz. 353).

ŚLĄSKA FABRYKA URZĄDZEN GÓRNICZYCH
KATOWICE II, ul. Hutnicza nr. 4
przyjmuje do wykonania jeszcze w roku 1958

wozy kopalniane wydobywcze

o różnej pojemności
WOZY KOPALNIANE do przewozu ludzi
WOZY kopalniane do przewozu drzewa i kamienia.

KOLEBY I WYWROTKI BUDOWLANE
CZĘŚCI ZAPASOWE do powyższych wozów, jak pudła, zestawy kołowe itp.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘB. ODZIEŻA W KATOWICACH

podaje do wiadomości:

DYREKCJOM SZPITALI, ORGANIZACJOM KOLONII LECNICZ I OBOZÓW, KIEROWN DOMÓW WZASO-WYCH, SCHRONISK I HOTELI ROBOTNICZYCH.

że posiada na składzie
WIEKSZĄ IŁOŚĆ BIELIZNY POSCIELOWEJ poszewki na poduszkę w cenie 25 zł za szt. prześcieradła „ 55 „ „ „
wyspy na poduszkę „ 100 „ „ „
Zapotrzebowania kierować do

WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU ODZIEŻA

w **KATOWICACH**, ul. Stawowa nr 10 (II p.)

nr telefonu 301-69

HUTA „ZYGUNT”
w **BYTOMIU — ŁAGIEWNIKACH**

OGŁASZA PRZETARG

PO RAZ II I III

na sprzedaż wycofanych z eksploatacji samochodów ciężarowych:
Bedford OYD lat 1950-51 — cena wywoławcza 28.000 zł.

Ford V 8 ładowność 3 t. — cena wywoławcza 21.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, upoważnione oraz osoby prywatne, mogące wykazać się ważną kartą rejestr. na dokonywanie zarobkowych czynności przewozowych, wzgl. zaświadczeniem terenowego Wydz. Komunikacji Drogowej przy Prez. MRN o możliwości uzyskania takiego zezwolenia.

Oferty składać należy do Działu Transportowego huty „Zygunt” w terminie do dnia 28. VI. br.

SWIAT może zapominał ostatnio o owej „innej wojnie” w Algierze od chwili kiedy nadeszły wiadomości o wydarzeniach w tym kraju, które rozpoczęły się 13 maja, od chwili utworzenia tzw. Komitetu Ocalenia Publicznego, który poprzedził dojdzie generała de Gaulle'a do władzy we Francji. Ale w oddali od wielkich miast, głęboko na Saharze ciągle jeszcze umierają ludzie w walce z oddziałami francuskimi. W walce o niepodległość swego kraju. Ta wojna toczy się już czwarty rok i doraźne zwycięstwa Armii Wyzwolenczej nie mogą doprowadzić do jej przezwyciężenia.

Ernest Zaugg

Brudna wojna nr 2

(Specjalna korespondencja „United Press” dla „Trybuny Robotniczej”)



Olbrzymie otwarte przestrzenie, dające niewiele albo nie dające w ogóle ochrony z wyjątkiem przygodnych krzaków, które uniknęły francuskich bomb napalmowych — oto typowy krajobraz z terenu, na którym rozwija swą działalność Algierski Front Wyzwolenia Narodowego. Szesć miesięcy spędził autor tego reportażu (drugi od prawej) wśród algierskich powstańców

Spędziłem wśród żołnierzy Armii Wyzwolenczej sześć miesięcy, podziwiałem ich dzielność i poświęcenie, które nie mają chyba sobie równych w historii rewolucyjnych ruchów. To co działo się w Algierze, jest „brudną” wojną. Gdy pisano o tzw. terrorku powstańców, Francuzi skwapliwie oskarżali rebeliantów o okrucieństwo, ale z drugiej strony...

Przejdźmy jednak do tego, co sam widziałem. W obozie powstańców w górach Atlasu spotkałem wieśniaka z urwanym palcem jednej ręki. Oto historia, którą mi opowiedział:

Pewnego razu do obozu, w którym się znajdował, dotarł francuski patrol, pytając o dowódcę.

— Wiem tylko, gdzie jest Bóg i mój kraj — odpowiedział Algierczyk.

Dwaj oficerowie francuscy założyli wówczas metalową obręcz na jego mały palec i przepuścili przez nią prąd elektryczny, aby go w ten sposób zmusić do mówienia. Ale Algierczyk nie ugiął się i chociaż strasznie cierpiał aż wreszcie stracił palec, powtórzył dumnie:

— Wiem tylko, gdzie jest Bóg i mój kraj.

Za to właśnie brak mu teraz jednego palca.

ZRODŁEM stoickiej determinacji Algierczyków walczących w Armii Wyzwolenczej jest niewiarygodna wprost odwaga. Wojna trwa i trwa, a oni stają się silniejsi, coraz silniejsi między innymi dlatego, ponieważ Francuzom nie udało się zablokować zachodniej granicy z Marokiem czy wschodniej granicy z Tunisem. Wojska francuskie co prawda udowodniły się mocno na tych granicach ciągnących się setki kilometrów od Morza Śródziemnego na południe, zaminowały pola, zainstalowały aparaty radarowe, elektryczne sygnały, wprowadziły patrole na czołgach. A jednak żołnierze Armii Wyzwolenczej potrafią przeniknąć przez te sieć, bądź po nową broń bądź też przynosząc na drugą stronę rannych i chorych. Gdy przedrzeć się jest niesposób i grozi niechybna śmierć, szukają czasem drogi bardziej na południe przez Saharę.

Ja sam przedostałem się przez tę francuską linię tak pilnie strzeżoną i jakoś dotarłem cało do Maroka. Było nas czterech — dwóch żołnierzy, stali przewodnicy i ja. Rano obudzili mnie krzącący w pobliżu francuski samolot. Krążył i krążył. A więc dostrzegł nasze konie odpoczywające nie dalej jak sto jardów od naszej kryjówki. Pospiesznie przykryłem swój aparat fotograficzny, aby odblaski słoneczne nie zdradziły naszego ukrycia. Okrutnie brzmiały odgłosy karabinu maszynowego samolotu. Zdałem się, że dostaliśmy się w pole francuskiego radaru. Byliśmy niemal pewni, że francuski samolot dał o tym znać pobliskim patrolom. Cały dzień leżeliśmy w polu przykryci trawą, licząc tylko na szczęście.

Moim jedynym zajęciem był wtedy od czasu do czasu próba

zapalenia papierosa tak, by nie zapalić suchej ochraniającej nas trawy. Czasami dochodziły mnie szmery od strojów leżących w pobliżu towarzyszy niedoli. Wiedziałem, że nie daliby się wziąć żywcem. Gdyby się zjawili Francuzi, jedynie ja miałem jakieś szanse ze swoimi amerykańskim paszportem — zakładając, że w ogóle jakiegokolwiek pytania poprzedziłyby strzały. W podludzie zjawili się inni samoloty i znów strzelał nad nami. Rozpoczęły się nowe godziny udręki, ale jednak patrolne czołgowe nie zjawyły się. Nigdy jeszcze tak radośnie nie odczułem nadejścia nocy. Wyczerpani skorzystaliśmy z osłony ciemności i zaczęliśmy się poruszać dalej. Przez cztery godziny ciągnęliśmy tak przez równinę, aż nagle zobaczyliśmy ognie obozowiska i usłyszeliśmy szuranie psów. Jeżeli nasze oblężenia były trafne, to byli to przyjaciele. Jeżeli nie, to byliśmy w pułapce. Jeżeliśmy się mylili, znaczyłoby to, że sami weszliśmy w ręce Francuzów, a owe psy, niechybnie psy policyjne przez nich używane, szybko nas wysłędzą. Mieliśmy jednak szczęście. Znaleźliśmy się wśród przyjaciół.

FRANCUSKIE siły w Algierze liczą mniej więcej 400 tys. ludzi, doskonale, nowoczesnie wyposażonych. Powstańcy nie mają takiej broni, ale oni znają kraj dokładnie i są zdecydowani na wszystko. Siły Armii Wyzwolenczej znane są dokładnie tylko jej dowódcy. Ale na podstawie mojej sześciomiesięcznej obserwacji w tych stronach oceniłbym je na jakieś 100 tys. żołnierzy, plus 50 tys. ludzi wykonujących inne czynności. Poza tym 50 tys. mężczyzn i 10 tys. kobiet sympatyzujących z Armią Wyzwolenczą żyje w wielkich miastach. Są to ludzie gotowi w każdej chwili przyłączyć się do niej. I ponadto chyba co najmniej 75 tys. cywilnej ludności ukrywa broń taką czy inną, aby jej użyć w razie potrzeby. Tak więc jakieś 285 tys. Algierczyków wciągniętych jest w organizację powstańczą w ten czy inny sposób.

Spędziłem ostatnie Boże Narodzenie z grupą powstańców w kamiennej chatce wieś

niaczej w górach północnego Atlasu. Muzułmanie wiedzieli o tym święcie chrześcijańskim, a ich dowódca, brat Abdelkader przeproszał mnie, że nie mogą zapewnić mi warunków dla uczczenia tego święta. Ale ja i tak byłem szczęśliwy, że zła pogoda trzymała z dala francuskie samoloty.

Powstańcy tymczasem nie mieli spokojnego dnia. Doszły do nich bowiem wiadomości o pobliskiej akcji pacyfikacyjnej oddziałów francuskich. W niedalekiej wiosce zabitych zostało 67 Algierczyków, w tym 41 kobiet i dzieci. 33 mężczyzn aresztowano, a 114 domów zostało spalonych. Raport był tak dokładny, że nawet wiedzieliśmy, ile kur zginęło w tym strasznym dniu: 283. Zadaniem działaczy politycznych było zająć się rannymi i pozabawionymi domów, pomóc im w miarę możliwości.

Powstańcy znają się również na psychologicznych metodach prowadzenia wojny. Rozpuszczali oni wiadomości o tym, że dezertorem z francuskiego Legionu Cudzoziemskiego zażenionemu zostanie bezpieczeństwo i pomoc w do tarcu do jakiegoś portu, z którego mogliby wrócić do domu. Spotkałem kilku takich dezertersów, nie-Francuzów, którzy skorzystali z tej oferty. 18-letni Niemiec Hans Bel z Kolonii wstąpił do Legionu — jak twierdził — w poszukiwaniu przygody. Teraz miał już tego dość. Rozmawiałem także z węgierskim dezerterskim, którego będę nazywał Klaus, ponieważ był jednym z tych, którego opuściła odwaga. Gdy Francuzi zaatakowali oboz powstańców, Klaus, który już się w nim znajdował, uciekł i przyłączył się ponownie do Francuzów. Wydał im informacje o położeniu obozu powstańczego i w ten sposób prawdopodobnie uniknął długiego więzienia. Ale niewielu jest chy

ba takich Klausów. Dane zebrane przez powstańców świadczą, że pomocy udzielił im co najmniej trzem tysiącom dezertersów, którzy przez Marokko dotarli do domu. Sam widziałem listy stu dezertersów, którzy przeszli przez ręce Algierczyków w ciągu trzech miesięcy.

NIE MOGĘ oczywiście ujawnić zbyt wielu danych dotyczących powstańców z przyczyn dla każdego zrozumiałych. Lecz byłoby wielkim błędem sądzić, że są oni nieregularnymi oddziałami, działającymi w sposób chaotyczny. Przeciwnie, są doskonale zorganizowani, mają czynnych politycznych działaczy, którzy obojętnie sprawy polityczne zaj-



Dokumentarne zdjęcie wykonane przez dziennikarza amerykańskiego: dwaj Algierczycy zabici przez wojska francuskie. Na ciałach obu ofiar terroru odkryto liczne ślady nieludzkiej tortury

Rzeczowa oferta

(Od stałego korespondenta „AR” w Moskwie)

AMERYKANIN w Moskwie przestał być postacią egzotyczną i wśród cudzoziemców, których tu są tłumy. Amerykanów rozpoznaje bardzo często i bardzo łatwo. Są sympatyczni, pogodni, bezpośredni. Byłam nawet nieco zdziwiona, gdy minister oświaty USA, p. Deartuey, który na czele 10-osobowej delegacji badał tu problemy radzieckiego systemu nauczania na konferencji prasowej sprzeniewierzył się jak gdyby owej amerykańskiej bezpośredniości i prostocie. Ten młodzieńco, ba, chłopek wyglądał jak amerykański minister — na wszystkie pytania korespondentów odpowiadał niezmiennie: „Nie mogę odpowiedzieć, nie zdążył mi jeszcze tego uzgodnić”. Amerykanów jest tu coraz więcej: jest delegacja lekarzy, kilka grup młodzieży studentek, jest Stokowski, jest Filadelfijska Orkiestra Symfoniczna. Oprócz wielu grup mniejszych, turystów itd.

Ta mnogość delegacji amerykańskich w Moskwie i radzieckich w USA bierze się, jak wiadomo, z realizacji radziecko-amerykańskiej umowy kulturalnej. Umowę podpisano w styczniu i już w styczniu zaczęły się wzajemne kontakty. A więc — jak realistom przystało — szybko i konkretnie. Czy tak samo szybko i konkretnie osiągnięte zostanie porozumienie w noweli, jak doniosłej dziedzinie stosunków gospodarczych? Ostatnie propozycje, zawarte w liście Chruszczowa, sprawdzać można do „lawniczego wezwania: „handlujmy!” Proponujemy się Stanom Zjednoczonym: gotowi jesteśmy wymienić z wami towary — skłonił jesteśmy dać amerykańskiemu przemysłowi poważne zamówienia na urządzenia fabryczne i materiały

do produkcji włókien sztucznych, urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych, urządzeń dla przemysłu papierniczego, dla przeróbki drzewa, dla przemysłu włókienniczego, skórzanego, sprzętu telewizyjnego itd.; radzi będziemy widzieć u nas amerykańskich specjalistów. Możemy dostarczać wam w zamian nasze maszyny, urządzenia lub surowce deficytowe, takie jak ruda manganowa i chromowa, platyna i palad; jeśli to was interesuje, możemy nawet zwiększyć — dla potrzeb handlu z USA — wydobycie rudy żelaznej. Jeśli zaś — pisze dalej Chruszczow — nie jest wam w tej chwili dogodne ze względu na sytuację gospodarczą USA nabywanie towarów w ZSRR, jesteśmy skłonni na razie zakupić więcej niż sprzedać.

A więc list — oferta. Rzeczowa, handlowa propozycja, pisana — podkreślamy to — językiem przewidującego kontrahenta. Kontrahenta liczącego się nie tylko ze swoimi potrzebami, lecz również z potrzebami i możliwościami strony drugiej. Jak wiadomo — Stany Zjednoczone przeżywają w tej chwili spadek działalności gospodarczej, co w języku codziennym oznacza dla przedsiębiorców brak zamówień, dla robotników zaś brak roboty. Ewentualne zamówienia radzieckie nie wywołają, rzecz jasna, USA z przykrych następstw kryzysowej sytuacji gospodarczej (nie jest w stanie tego uczynić zamówienie w wysokości ok. 5 mld dolarów), ale z punktu widzenia poszczególnych firm jest to oferta wielce pożądana.

Jest rzeczka zupełnie oczywista, że podbiki, które skłoniły premiera Władysława Radzieckiego do wysunięcia oferty, są również absolutnie konkretne i wynikają z potrzeb Związku Radzieckiego. 40 lat istnienia Związku Radzieckiego — to okres permanentnej budowy na wielkich europejskich — azjatyckich przestrzeniach tego kraju. Okres przetrwania jest okresem budowy jeszcze wielokrotnie i, co bardzo ważne, z wyraźnym zaznaczeniem akcentem na zaspokojenie — już dziś — potrzeb ludności. Ofensywa w sprawie rozbudowy przemysłu chemicznego i chemizacji produkcji jest w zasadzie ofensywą w kierunku chemii dla przemysłu lekkiego, a rozmiary tej ofensywy (prasa, radio, szkółki, związki zawodowe, Komsomol nieprzerwanie zajmujący się problemami fabryk chemicznych i chemicznych instytutów naukowych, a również popularizacja wiedzy o sztucznych tworzywach), przekraczają wszystko, co dotąd prezentowały radzieckie kampanie gospodarcze. Jest chyba truizmem twierdzenie, że ZSRR zdoła bez umowy handlowej z USA zrealizować również i ten plan gospodarczy. Ale jest chyba znowu dowodem rzeczowym na zabieganie o czynniki, które realizację tę przyspieszą.

Oczywiście, umowy handlowe mają, oprócz konkretnego znaczenia gospodarczego, też specyficzną właściwość, że dają

lają na tzw. atmosferę. Jak wiadomo, nie zdarzyło się w historii, by do handlowania zabierały się strony walczące. Decyzja co do handlu jest zawsze jakąś decyzją w sprawie pokojowego współżycia. Ostatni list Chruszczowa jest wyrazem takiej właśnie decyzji.

MARIA WOŁODARSKA

Z techniki i nauki radzieckiej

500 TYS. ZDIEC NA SEKUNDĘ

Grupa konstruktorów Leningradzkiego Instytutu Mechaniki Przewodnej i Optyki zbudowała uniwersalną kamerę filmową pozwalającą na dokonywanie zdjęć z szybkością do 200.000 klatek na sekundę. Urządzenie to służy do utrwalania procesów szybko przebiegających. Ten sam zespół buduje obecnie kamerę, która dokonywać będzie zdjęć na taśmie czarno-białej i kolorowej z szybkością 500 tys. klatek na sekundę.

MIKROMETR ELEKTROMAGNETYCZNY

Konstruktorzy lotwewski zbudowali mikrometr elektromagnetyczny służący do mierzenia grubości uszkiełkowanych w drodze galvanizacji cienkich warstw metalu rzędu dziesiątów i setek mikronów. W odróżnieniu od chemicznych metod kontroli przy której mierzenie grubości warstw metalu powoduje często uszkodzenie detalu, pomiaru nową metodą nie pozostawiają na badanym przedmiocie żadnego śladu.

KOAMID — KONKURENT B12

Nowy preparat leczniczy — koamid, służący do leczenia chorób krwi (m. in. anemii), wyprodukowali farmaceuci uzbecki. Jak wiadomo, anemia przewlekła, często ciężka i niebezpieczna dla życia formy. Wymaga wówczas bardzo szybkiego i skutecznego leczenia. Ostatnio do leczenia anemii stosuje się witaminę B12, która uratowała już wiele istnień ludzkich, jednakże sposób produkcji tego preparatu jest bardzo pracochłonny. Do uzyskania kilku miligramów witaminy B12 niezbędna jest tona węgla. Produkcja koamidu jest znacznie tańsza, a jego efekt leczniczy — lepszy niż witaminy B12. Koamid przeszedł już próby w wielu klinikach radzieckich i został zalecony do leczenia chorób krwi.

TELEWIZOR W MOSKWIE „LAPIE” LONDYN I PARYŻ

Student Moskiewskiego Instytutu Lotniczego, Siergiej Sotnikow, zbudował telewizor, na którym odbiera programy nadawane przez ośrodki telewizyjne Londynu, Berlina, Brukseli, Paryża, Rzymu, Zurichu, Warszawy i Pragi. Odbiór programów tak odległych stacji umożliwia specjalna konstrukcja telewizora i anteny, nastawiona na wykorzystanie zjawiska odbicia fal od górnych warstw atmosfery.

43

MAREK LANSKI - JULIAN REST



Przekład Mariana Niewiarowskiego

— Na Wyspie Wasilewskiej znalazłem staruszkę, która w trzydziestych latach była u Bondarowej czymś w rodzaju pomocnicy domowej. Przypominała sobie, że w tamtych latach Bondarowa zajmowała się wychowywaniem obcych dzieci. Miała całą grupę małych dzieci, z którymi bawiła się od rana do wieczora. Od razu pomyślałem o tym zdjęciu. Obliczyłem, że jeśli wtedy były to małe dzieci, to teraz muszą mieć około dwudziestu paru lat. Warto się zainteresować. Możliwe, że ktoś spośród nich odwiedzał Bondarową.

Sokołowa nie ukrywał swego entuzjazmu.

— W czepku się urodziłem, Głęb Mózg u ciebie pracuje jak zegarek. Gdyby tam jeszcze wstawił hamulec, byłby beczenny.

Surin był bliski wybuchu, ale Sokołowa pojął, że przyjaciel pochwałę rozumiał jako ironię i natychmiast uprzędlął go.

— Nie żartuję. Tak jest, masz dobrze w głowie. Przed chwilą doszedłem do tego samego wniosku, ale z innej pozycji.

I powiedział o rozmowie z Bondarową oraz o znaczeniu niezrozumiałych zdań na karteczkach, znalezionej u bosmana Skorobogatkina.

— Co chciałeś zrobić ze zdjęciem? — spytał wreszcie.

— Zawiozę je do tej staruszki, niech popatrzy, może przypomniał sobie choć jedno nazwisko. Wtedy znajdę już wszystkich.

— Masz. Włącznij to przedszkole do roboty.

44

Staruszka z Wyspy Wasilewskiej nie wyróżniała się tegoż pamięcią. Długo z rozczuleniem wpatrywała się w stare zdjęcie, nawet iż jej popłynęły, ale nie mogła sobie przypomnieć ani jednego nazwiska. Tylko małą dziewczynkę z lokami jak u laleczki nazwała po imieniu.

— Nazywała się Nineczka. Mieszkała obok nas, jakieś dwa domy dalej. Na Małym Prospekcie. Odprowadzałam ją raz do mamusi. Później też ją spotykałam, kiedy już chodziła do szkoły.

— Kiedy widzieliście ją ostatni raz?

— No, nie tak znowu dawno... gdzieś przed samą wojną.

— Czy po wojnie nikogo z nich więcej nie spotykaliście?

— Gdzie tam. Wojna wszystkich rozproszyła po świecie. Ja nawet panią Katarzynę raz tylko widziałam w tramwaju. Rzadko wychodziła, nogi stare...

Wiecej niczego od niej Surin nie wydobyl. Odwiedził kilka bliżej położonych domów na Małym Prospekcie, sprawdził według ksiąg administracyjnych wszystkie mieszkające tam Niny. Znalazło się takich niemało, ale nie odpowiadały wiekiem.

Jak szukać i znaleźć dziewczynkę z loczkami, która piętnaście lat temu mieszkała na Wyspie Wasilewskiej i wyjechała nie wiadomo dokąd? Głęb śledził na ławce na skweru Małego Prospektu i po raz dziesiąty zadawał sobie to pytanie.

Minęły go w biegu dwie uczennice. Spod gęsto opadających loczków wynurzała się czerwien pionierskich krańców. Surin wstał. Ze też wcześniej nie wpadł na tę myśl! Nina chodziła do szkoły. Trzeba się dowiedzieć, jaka szkoła należy do tej małej dziewczynki, a tam na pewno znajdzie się jakiś ślad.

Starszawa nieco kierowniczą sekretariatu szkoły mogła mu ustalić nazwiska czterech Nin, które w 1940 roku uczyły się w pierwszych klasach tej szkoły.

Cztery informacje z biura adresowego, cztery wyjazdy za miasto i oto wreszcie Surin siedzi u Niny Antropowej, która śmieje się wesoło, oglądając wyblakłą fotografię.

— Czyżby to ja była? Mamu, popatrz, jaka byłam śmieszna! Spójrz tylko na lok! A sukieneczka! Zobacz, jaka sukieneczka!

Miedzy małą okrągłą dziewczynką, spode łąba patrzącą ze zdjęcia, a szczipia, ruchliwą panną, przewyższającą wzrostem swoją mamę, jest rzeczywiście niewiele wspólnego. Tylko matka Niny spoglądała na zdjęcie małego dziecka i na swoją dorosłą córkę tym samym macierzyńskim wzrokiem, pełnym tkliwości.

Nina Antropowa skończyła technikum i pracowała w wielkich zakładach budowy maszyn. Nikogo ze swoich współtowarzyszy-przedścolaków nigdy więcej nie widziała i nawet nie pamiętała ich nazwisk. Natomiast matka wymieniła nazwisko jednego z chłopców.

45

— O, ten, z rozwidzoną czupryną — to Lusiak Pietrakov. Widziałam niedawno jego ojca, jest, zdaje się, wykładowcą w jakimś instytucie, a Lusiak kończy Instytut Pedagogiczny. A propos — to zdjęcie właśnie zrobił jego ojciec, był wtedy namiętnym fotografem. Myślę, że on wam powie nazwiska pozostałych dzieci.

Tego samego dnia Surin zapoznał się z Lusiakiem Pietrakovem, ze studentką konserwatorium Lilką Andrejową i z mechanikiem Zakładów Skórzanych Sieriożą Bałasowem. Stwierdził naocznie, jak różnymi drogami potoczyło się życie dzieci ze starej fotografii. Pozostał do wyjaśnienia los jeszcze jednego chłopca o podłużnej twarzy i marzących oczach. Jego nazwisko przypomniał sobie ojciec Bałasowa.

— On był wtedy u nas. Matka jego też nas odwiedzała. Nazywa się Władek Kastalski. Mieszkają teraz gdzieś na ulicy Gogola...

3.

Miało się już ku wieczorowi, gdy Surin, poszukujący gorączkowo wychowanków Bondarowej, nieco ostygł w swoich zapędach. Odbiło się na nim zmęczenie ostatnich godzin. Cały dzień był na nogach. Kanapki, które zjadł w przerwie między jednym, a drugim autobusem, nie zaspokoili go. Ale najważniejsze — czuł, że i ta wersja nie prowadzi do celu. Młodzi chłopcy i dziewczęta, z którymi się spotkał w ciągu dnia, wykluczali absolutnie jakiegokolwiek myśl o ich udziale w zabójstwie. I tylko przyzwyczajenie, wyniesione z pracy w Wydziale Kryminalnym, doprowadzenia każdej, nawet blaższej sprawy do końca, bez odkładania czegoś na jutro — sprawiło, że już późnym wieczorem wdrapał się jeszcze na pięte piętro wielkiego szarego domu...

4.

— Tak, jestem matką Władysława Kastalskiego. Czym mogę wam służyć?

Surin przedstawił się.

Duży pokój był zastawiony małymi, niskimi meblami. Obok krótkonogich stolików stały małe krzesła i miękkie foteliki. Matka Kastalskiego zapaliła długiego papierosa i usiadła wygodnie na miękkiej otomanie.

— Słucham was!

W półmroku korytarza ta wysoka, pełna kobieta, wydała się Surinowi młoda i piękna. Im dłużej jednak na nią spoglądał, tym bardziej dostrzegał jej starość i brzydotę. Twarz jej była mocno umalowana, brwi wygolone i sztucznie przedłużone niemal do środka czoła. Mocny zapach perfum, pudru, pomadki otaczał ją niewidoczną mgłą.

(c. d. n.)



Tylko pod takimi krzakami wypocząć może żołnierz algierski, gdy żąda go Maroka. Jego pończochy są zdarte, ale stopy ma twardo jak skóra.